



KURIER Wileński

ŚRODA, 11 GRUDNIA 1991 R.
Nr 241 (11717)

SPOTKANIE W. LANDSBERGISA Z DZIENNIKARZAMI

Znaczącymi i konstruktywnymi nazwał przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej W. Landsbergis swe spotkania w Francji. Podpisano Kartę Paryską, odbyła się interesująca rozmowa polityczna z prezydentem Francji Francoisem Mitterrandem w jego rezydencji w Pałacu Elizejskim, spotkanie z przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego Laurentem Fabusem, innymi wybitnymi i wpływowymi działaczami politycznymi Francji, Szef parlamentu litewskiego jeden dzień spędził w Strasburgu, gdzie wygłosił przemówienie na Zgromadzeniu Ogólnym Unii Paneuropejskiej.

Szerzej o spotkaniach w Francji przewodniczący Rady Najwyższej opowiedział 9 grudnia na konferencji prasowej w Radnie Najwyższej. Podczas tej ostatniej podróży, podobnie jak i w wcześniejszych tygodniach jesieni często zabierał głos na tematy, dotyczące tworzenia pewnego zaplecza gospodarczego, zauważył W. Landsbergis. Z przedstawicielami francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych — szefem dyrekcji kontaktów zagranicznych oraz dyrektorem Departamentu Europejskiego omawiali potencjalne trudności gospodarcze, które mogą spotkać Litwę tej zimy, była

mowa o pomocy ze strony Francji. Taka pomoc może okazać się potrzebną dla reformy gospodarczej oraz poparcia wprowadzenia własnej waluty, gdyż z powodu długu trwających zabiegów kredyty międzynarodowych organizacji finansowych i banków międzynarodowych otrzymamy prawdopodobnie nie wcześniej niż wiosną lub latem, powiedział on.

W rozmowach wiele uwagi poświęcono też rozwojowi kontaktów między Litwą a Francją. Obie strony zgodziły się z tym, że, jak na razie, są one niedostateczne. Była też mowa o możliwościach udziału Litwy w krótkoterminowych kredytach lub rozwoju kontaktów dla zagwarantowania inwestycji ze strony francuskiej, jak uczyniały to administracja Stanów Zjednoczonych Ameryki. Zdaniem W. Landsbergisa, sprawy te powinny ruszyć z miejsca, potrzebna jest jednak i nasza aktywność. Poszczególne nasze ustawy należałyby skorygować w tym kierunku, aby bardziej sprzyjały inwestycjom zagranicznym.

W. Landsbergis mówiąc o wycofaniu wojska ZSRR z Litwy zauważył, iż byłoby bardzo dobrze, gdyby i państwa zachodnie orientowały się na Rosję jako na głównego partnera wschodniego. Rosja przejmuje prerogatywy Związku Sowie-

ckiego, przejmie też dowodzenie wojskiem. Problem wycofania wojsk z Litwy z kierownictwem Rosji jużemy omawiali jako całkiem konkretny problem Rosji, powiedział on. Armia tytuł się nazywa wojskiem ZSRR, ale i przyjąć ją, i zakwaterować, i przekwalifikować wojskowych powinna tylko Rosja. Naszym zadaniem, jest dopiąć tego, aby na Zachodzie wycofanie wojsk uważane było za problem międzynarodowy, aby Europa mogła nie tylko oświadczeniami politycznymi, zadaniami, ale też finansowo. Byłoby to pomoc i dla Rosji, i dla Litwy, aby jak najszybciej wycofać wojsko.

Szef parlamentu Litwy bardzo pozytywnie ocenił spotkanie trójki w Mińsku. W jego przekonaniu jest to próba utrzymania pewnej stabilności przez dostatecznie równoprawnych i równowartościowych partnerów. Działaczem bardzo ważną jest uniknięcie konfliktów między tymi dwoma państwami i uspokojenie świata co do broni nuklearnej. W. Landsbergis wyraził przekonanie, że utrzymanie scentralizowanego zarządzania i kontroli broni atomowej w rękach trzech państw jest pozytywnym i najmniej niebezpiecznym wyjściem.

Romualdas CZESNA,
kor. ELTA

Spotkanie Gorbaczowa, Jelcyna i Nazarbajewa

MOSKWA, 9 grudnia (TASS). Na Kremlu zakończyło się spotkanie prezydentów ZSRR, Rosji i Kazachstanu. Stanowisko trzech republik słowiańskich (Rosji, Ukrainy i Białorusi) na spotkaniu reprezentował Borys Jelcyn. Jak poinformował dziennikarzy szef służby prasowej przy prezydencie ZSRR Andriej Grawczow, prawie całe 80 minut spotkania poświęcono pytaniom, które Michaił Gorbaczow i Nurusułtan Nazarbajew zadawali Borysowi Jelcynowi.

A. Grawczow poinformował, iż uchwalone na Białorusi dokumenty zostaną rozslane jako stanowisko trzech liderów szefom i parlamentom innych suwerennych republik pracującym nad umową związkową.

Jak powiedział A. Grawczow, na spotkaniu M. Gorbaczowa z B. Jelcynem i N. Nazarbajewem napomknął, iż wśród organów kierowniczych nowej wspólnoty, być może, będzie też urząd prezydenta.

(ELTA)

W PARLAMENCIE REPUBLIKI

„W. Czepaitis świadomie współpracował z KGB”

— oświadczył 10 grudnia br. podczas plenarnych obrad parlamentu przewodniczący Komisji ds. zbadania działalności KGB na Litwie B. Gajauskas. Ponadto wyjaśnił, iż kierowana przez niego komisja doszła do takiego wniosku po dogłębnym wyjaśnieniu faktów.

Wówczas J. Tamulis w imieniu frakcji liberałów zaproponował powziąć protokołową uchwałę, w której radzi się W. Czepaitisowi

podać się do dymisji. Byłoby to, jak mówił, decyzją odzwierciedlającą przede wszystkim postawę Rady Najwyższej wobec tego faktu.

Po krótkiej wymianie opinii Rada Najwyższa podjęła protokołową uchwałę, w której radzi się deputowanemu W. Czepaitisowi złożyć pełnomocnictwa, 41 posłów głosowało „za”, 3 — przeciwko, 14 powstrzymało się od głosowania. J. BIELAWSKA

Na briefingu w Radzie Najwyższej

Jak poinformował rzecznik prasowy Rady Najwyższej Republiki Litewskiej A. Azubalis w dniach 16–19 grudnia w Wilnie odbędzie się seminarium Zgromadzenia Północnoatlantyckiego, poświęcone kwestiom bezpieczeństwa państw bałtyckich. Wezwał w nim udział przedstawiciele Danii, Niemiec, Holandii, Norwegii, Portugalii, Stanów Zjednoczonych Ameryki, państw bałtyckich i innych krajów, a także NATO. Na seminarium zaroszkodowo też przedstawiciele stacji radiowych na Litwie wojsk ZSRR.

Jeden z referatów na seminarium wygłosi minister ochrony kraju Republiki Litewskiej A. Butkiewicz.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy rzecznik prasowy Rady Najwyższej poinformował, że opracowano już projekt deklaracji litewsko-polskiej. Jednakże zdaniem ministra spraw zagranicznych Polski Skubiszewskiego w projekcie deklaracji należy wnieść jeszcze pewne zmiany i chciałby on przybyć do Litwy jedynie dla podpisania dokumentu, a nie wymiany poglądów.

Możliwa jest pomoc „Funduszu zaufania”

WILNO, 9 grudnia (ELTA). Wicepremier Wytautas Pakalniszkiś przyjął dziś ogłoszone doradcę Programu Rozwoju Narodów Zjednoczonych Thorda Palmunda, przybyłego w celu omówienia sprawy pomocy finansowej oraz innej dla Litwy.

„Fundusz zaufania” Narodów Zjednoczonych, jak powiedział pan T. Palmund, na pomoc gospodarczą rozwijającym się kra-

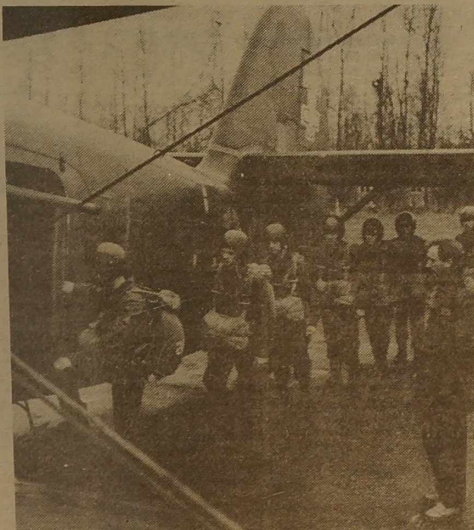
jom co roku asygnuje miliard dolarów USA. Wielkość pomocy uzależniona jest od produktu narodowego, wytwarzanego na jednego mieszkańca państwa, które pragnie tej pomocy. W razie potrzeby organizacja Programu Rozwoju NZ pośredniczy w udzielaniu dodatkowych kredytów z Banku Światowego oraz innych międzynarodowych organizacji finansowych, a także ze specjalnych funduszy poszczególnych rozwiniętych krajów. Gość zaznaczył, że tego organizacja orientuje się na wsparcie długofalowych programów.

W. Pakalniszkiś podziękował kierownikowi Programu Rozwoju Narodów Zjednoczonych za jego uwagę wobec Litwy i powiedział, iż w toku przejścia do nowych etapów gospodarczych i w dążeniu do szybszej rekonstrukcji całej gospodarki republiki, taka pomoc bardzo by się przydała i odpowiednio skorzystano by z niej.

zapraszamy do wzięcia udziału w Zjeździe.

15 grudnia wszystkie drużyny Związku w pełnym składzie zbierają się przy kościele w Kalwarii Wileńskiej o godzinie 11.00. Odbędzie się uroczysty apel ZHPNL, ognisko i Msza święta. Udział wszystkich drużyn obowiązkowy.

Tymczasowy Zarząd ZHPNL



Na wileńskiej bazie sportowej Danusa i Girensa w Kiwiszkach wie prace: budowlani przedużają pas startowy samolotów, porządkują blok administracyjny. Sowieccy awiatorzy wychodząc wyrzucili znaczne straty. Do dziś nie zwrócił jeszcze ośmiu sportowców samolotów.

Prace sportową prowadzi się i teraz. Do pierwszego skoku z samolotu przygotowują się ochotnicy z ochrony kraju, młodzież z kompanii szkoleniowej i mężczyźni z jednostki szybkiej reakcji.

O dobrym przygotowaniu do danego skoku pomagają instruktorzy Raimondas Czepulis, Jonas Sawickis i inni.

Odbudowuje się wyposażenie nawigacyjne, tworzy się służbę meteorologiczną, czynny będzie sprzęt do lotów nocnych.

NA ZDJĘCIU: ochotnicy ochrony kraju wsiadają do samolotu, aby dokonać pierwszego skoku.

Fot. G. Switlojs (ELTA)

Zjazd Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie

W dniach 14–15 grudnia (11) roku odbędzie się I Zjazd ZHPNL.

Ochotnicy rozpoczyna się 14 grudnia o godzinie 10.00 w budynku Wileńskiej Szkoły Średniej im. A. Mickiewicza (ul. Kruopu 11). W tym dniu przedstawiciele

wszystkich drużyn (3 osoby od każdej drużyny) wysłuchają sprawozdania ustępującego Zarządu. Zostanie również omówiony program pracy na najbliższe dwa lata i odbędą się wybory nowych władz ZHPNL.

Jednym z ważniejszych punk-

tów obrad dnia będzie powołanie Kolei Przyjaciół Harcerstwa — instytucji mającej na celu wspieranie Związku na wszystkich płaszczyznach (materiałnej, organizacyjnej itd.). Osoby zainteresowane działalnością w KPH

ZE ŚWIATA



Konferencja krajów islamskich w Senegalu

DAKAR, 9 grudnia (Reuter-ELTA). Zwycięzcy i zwyciężeni w wojnie w Zatoce Perskiej zebrał się w Senegalu na spotkanie na szczycie konferencji krajów islamskich, gromadzącej 45 narodów.

Wojna w Zatoce jeszcze bardziej rozproszyła świat arabski i wątpliwe, czy szóste spotkanie krajów islamskich na szczycie pogodzi kraje arabskie. Nieobecność prezydentów Egiptu, Libii i Syrii, królów Maroka i Arabii Saudyjskiej podkreśla ten rozłam.

Irak odmówił skierowania swojej delegacji na spotkanie oskarżając Arabię Saudyjską, stanowiącą w okresie wojny w Zatoce przyrządek działań wojskowych USA przeciwko Irakowi, iż aktywne organizowała i finansowała to przedsięwzięcie. Obfitująca w ropę naftową Arabia Saudyjska kategorycznie odmawia pomocy tym krajom, które aktywnie popierały inwazję Iraku na Kuwejt bądź przestępowały zbyt neutralnych stanowisk. Zdaniem Arabii Saudyjskiej, są to przede wszystkim Ruch Wyzwolenia Palestyny, Jordania i Sudan.

Przedstawiciele Azerbejdżanu i Kazachstanu również uczestniczą w tym spotkaniu. Konferencja krajów islamskich zadocęczyła prośbie Azerbejdżanu i przyjęła go na równoprawnego członka tej organizacji. Kazachstan z taką prośbą nie wystąpił.

W Białymstoku — pomnik Józefa Piłsudskiego

10 listopada 1991 r. na białostockim Rynku stanął pomnik Pierwszego Marszałka II Rzeczypospolitej Józefa Piłsudskiego. To znamiennie wydarzenie poprzedziło wydanie w Białymstoku w 1990 r. specjalnego nr 4 pisma „Podlasie” (materiały krajoznawcze). W numerze zatytułowanym „Śladami Marszałka” ukazały się artykuły dotyczące wizyt J. Piłsudskiego w Białymstoku, jego przejazdów przez miasto oraz związków z przedwojenną Białostoczną. M.in. z publikacji Leszka Postołowicza pt. „Uczczenie pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego na terenie województwa białostockiego w 1939 r.” dowiadujemy się, że po śmierci naszego wielkiego ziomka powstał Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego z siedzibą w warszawskim Zamku Królewskim.

W 1937 r. Komitet zobowiązał poszczególnych wojewodów do wnoszenia pomników, obelisków poświęconych pamięci Marszałka, akcentując, że należało by to uczynić w miejscach, w których przebywał, z którymi był związany. Na terenie ówczesnego województwa białostockiego taką miejscowością były m. in. Druskienniki, gdzie J. Piłsudski wielokrotnie przebywał. Na początku 1939 r. postanowiono uczcić pobyt Józefa Piłsudskiego w Druskiennikach ustawieniem pomnika-głazu z kamienia polnego. „Miał on być umieszczony na skrzyżowaniu szos 3,5 km od Druskiennik i 15 km od granicy litewskiej — pi-

sze Leszek Postołowicz. — Odsłonięcie pomnika miało się odbyć w dniu, w którym oddano by do użytku nowo wybudowaną szosę prowadzącą z Druskiennik do Grodna. Koszt wykonania pomnika określono na sumę 800 zł, a pieniądze na ten cel zapewniły: Wydział Powiatowy w Grodnie i Rada Powiatowa z funduszu samorządowego. Na głazie miała być umieszczona tablica z napisem: „Druskienniki były niepodzielną Stworczy w odopieczny, gdy ten się uśmiechnął”.

Był też pomysł uczczenia pamięci Marszałka na tych terenach poprzez zrealizowanie projektu ustawienia jego pomnika na Górze Cisowej przy drodze Suwałki—Rutka Tartak.

1 września 1939 r. wybuchła wojna i wszystkie te zamierzenia nie zostały urzeczywistnione. Dopiero w październiku 1989 r. zrodziła się myśl budowy pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Białymstoku. Stało się to na pierwszym zebraniu założonego wówczas Koła Towarzystwa Pamięci Józefa Piłsudskiego, 6 stycznia 1990 r. Zarząd Koła powołał Społeczny Komitet Budowy Pomnika. Zaczęło się zbieranie pieniędzy, przysyłowanie projektu i... dyskusowanie. W specjalnym opracowaniu autorstwa Adama Dobrońskiego p.t. „Na odsłonięcie pomnika Marszałka w Białymstoku” czytamy: „Nie brakowało przeciwników i wstąpiących, także do wmurowania 12 maja 1990 r. aktu erekcyjnego. A przecież

nikt głośno nie śmiał zaprzeczyć, że chcemy upamiętnić „znakomitego żołnierza, męża stanu, polityka godnego podziwu, patriotę i Honorowego Obywatela Białegostoku”.

Ostatecznie wykonania podjął się pan Jan Wakuliński, artysta świadom odpowiedzialności i godzący się na bardzo skromne honorarium. Z pomocą pospieszyli: pan Jan Góral (piękny kamień na cokół), dyrektorzy wielu firm, osoby wydające konieczne decyzje urzędowe, liczni ofiarodawcy. Najczęściej odwoływaliśmy się do środowisk „solidarnościowych”, korzystając ze wsparcia pana Stanisława Marcuzka. Carem przewodzącemu patrolowi Komitetu Honorowy, zawsze więc mogliśmy liczyć na radę i wsparcie władz kościelnych Diecezji z J. E. biskupem dr. Edwardem Kisielewem, panów wojewodów Stanisławem Prutką i prezydenta miasta Lecha Rutkowskiego, wojska, szkół, instytucji i placówek kulturalnych”.

10 listopada 1991 r. w przeddzień 73 rocznicy Święta Niepodległości Polski, w Białymstoku odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika Józefa Piłsudskiego. Stojąc na cokole jak gdyby trwał na straży najwyższych wartości i przypomina potomnym, że „Siła bez wolności i sprawiedliwości jest tylko przemocą i tyranją. Sprawiedliwość i wolność bez siły jest gadulstwem i dzieciństwem”.

Jerzy SURWILLO

Jak w czas wykryć raka?

OSLO (NTB—ELTA). Rak sutka — to najbardziej rozpowszechniona w Norwegii forma nowotworu. Co roku zapada na nią około 2000 kobiet i z każdym rokiem liczba ta rośnie. Specjaliści zapowiadają, iż w roku 2000 wyniesie ona 2370.

Najbardziej choroba ta upodobala kobiety w wieku 50—70 lat. W walce z nią bardzo ważną sprawą jest wykrycie objawów we wczesnym stadium choroby.

Najlepiej zrobić to poprzez badania mammograficzne.

W krajach skandynawskich — Szwecji, Finlandii, Islandii takie powszechne badania kobiet w wieku 50—70 lat wprowadzono już przed pięćmi laty. Wyniki są naocześnie: śmiertelność zmalała przeciętnie o 40 proc.

Zachęcona pozytywnym doświadczeniem sąsiadów powszechnie mammografię ma też wprowadzić Norwegia. Norweskie Towar-

zystwo Raka przeznaczyło już na ten cel 5 mln koron.

Jakie są zalety mammografii jako metody diagnostycznej? Pozwala na wykrycie guzów mniejszych od 1 cm. Innymi metodami trudno to jest uczynić. Dlatego też np. w Norwegii nowotwory zwracających się do lekarzy kobiet przeciętnie bywała już wielkości 3 cm. Tymczasem w Szwecji dzięki mammografii przeciętna ta wynosi zaledwie 1,6 cm. A każdy centymetr i nawet jego część — to dziesiątki i setki istnień ludzkich.

Rozmaitości

ORYGINALNY BIZNES

33-letni Szwajcar dał początek niezwykłego dla tego kraju biznesu. Zakupił oryginalną rikszę i obecnie przewozi nią turystów po Bernie. Ale stracił on ponad rok na przekonanie miejscowych władz, aby udzieliły mu zezwolenia na tego rodzaju usługi. Decydujący okazał się argument, iż transport rikszą nie zanieczyści środowiska.

PIĘKNA KOMINIARKA

Petra Fisher (21) — ładna dziewczyna, wybrała niezwykły zawód. Została kominiarką. Zainteresowanie tymi usługami w Niemczech jest wielkie. Petra przecięnie od 6 rat, do 5 po północy. Obsługuje kilka regionów Monachium, a także sporo podróży do innych miast, gdzie brak jest kominiarzy. „Mój zawód jest stary, ale ja dostzegam w nim romantykę, a poza tym zarabiam znacznie więcej niż w każdym innym zawodzie” — powiada Petra.

DLA CZWORONOĞÓW

W amerykańskim mieście San Bernardino don Rogers otworzył agencję nazwaną „Śluby czworonogów”, gdzie właściciele zwierząt mogą „zaślubić” pary czworonogów różnych gatunków.

KOSZT CEREMONII WYNOŚI O 100 DOLARÓW

kosztu, do tysiąca w zależności od rozmiarów „młodożeńców”. Interes ponoc prosperuje znakomicie.

HYMN NA CZĘŚĆ CZOSNKU

Każdej jesieni w Hiszpanii przeprowadzany jest niezwykły czosnkowy festiwal. Najlepszym farmerom przyznawane są nagrody za najpiękniejszą główkę czosnku. Nagrody otrzymują także ci, którzy zaśpiewają najlepszą piosenkę o czosnku, przeczytają własny wiersz na ten temat, opowiedzą humoreskę itp. Hiszpańscy kucharze przekonują, że czosnek można używać do każdej potrawy z wyjątkiem jedynie lodów. Niedawno w Hiszpanii zaczęto hodować nową odmianę czosnku pozbawionego całkowicie przyręko zapachu.

KOCIA ZAPĘTATA

W trzech pocztowych urzędach Londynu na listach płac znajdują się kilkanaście kotek i kotów. Otrzymują one tygodniowo jeden funt i 60 pensów. Oczywiście, pieniądze te pobiera upoważniony pracownik poczty, który karmi zwierzęta. Koty „przyjęto na służbę” w angielskiej poczcie jeszcze w 1868 r. Mają one za zadanie ochronę pocztowych przesyłek od gryzoni. W ostatnim czasie w związku z inflacją proponuje się podwyższenie zapłaty dla strażników pocztowych przesyłek.

NIEDŹWIEDZIE DYKTATORA

W ostatnim czasie niedźwiedzie z myśliwskiego rejonu na Bukowinie w północnej Rumunii stały się postrachem mieszkańców tego górzystego regionu. Do niedawna tylko dyktator mógł polować na niedźwiedzie, a wraz z jego upadkiem nie cofnięto jednakże tego przepisu. Pozbawiony dotacji rejon rozpuszczył niedźwiedzie po miejscowych lasach, a te głodne atakują obejścia rolników.

Z PENTAGONU NIE MA ŻARTÓW

Na karę 5 lat więzienia i grzywnę w wysokości 250 tys. dolarów skazany został 25-letni Amerykanin Robert Moris. Był on oskarżony o to, że nieprawie podłączył się do komputerowej sieci Pentagonu, rozszyfrowując system „Internet”, z którym powiązane jest Ministerstwo Obrony. Zdaniem ekspertów, to właśnie on wprowadził do tej sieci wirusa komputerowego, który sparaliżował tysiące komputerów będących na usługach armii. Jego ojciec, wysoki oficer z Agencji Bezpieczeństwa Kraju, nie mógł uczynić nic, aby uchronić syna przed wysokim wymiarem kary.



Czechosłowackie ozdoby jubilerskie i biżuterię znanego zjednoczenia „JABLONEX” chętnie noszą kobiety wielu krajów świata.

NA ZDJĘCIU: korona dla królów wieczoru lub sceny. Foto CzTK

„PAPIEROSY” BEZ DYMU

Szwajcarska firma z Zurichu zaproponowała niezwykłe papierosy dla pragnących odczuć się palenia. Nie zawierają one tytoniu i nie wydzielają dymu, i w ogóle nie palą się. Są one „faszerowane specjalnymi granulakami o zapachu jabłek”. (PAI)

Sport

OCENIAJĄC SZANSE

Z wolna opadają emocje związane z niedzielnego grup eliminacyjnych XV skich mistrzostw świata. pacycy futbolu już zapamiętali, że w tym roku nie udało się im wygrać. W tym celu, co do tego, że cenienia ich szans w...

Trudno, iż trudno było jakim optymistą co do meczu zespołu litewskiego. Irlandia Pin., Dania, czy...

Dla Litwy będzie to pierwszy start w piłkarskich mistrzostwach. Debut nastąpił 27 wca 1933 roku, kiedy Litwa...

W tym roku, w ramach eliminacji rozgrywek o Puchar Niesięty, wypadło zapisać cove debutanta, przegrywając 0:2 z naczyła odpadnięcie w pierwszej. W 1933 roku III mistrzostw świata Litwinom przetasowała...

Najpewniej w przyszłości (choć terminarz spotkań jeszcze znany) reprezentatywy rozegra zatem 4 meczu piłkarskich mistrzostwach 3 poprzednie przegrała...

Posępne czoła mają te nicy futbolu nad Wisłą czerwoni znaleźli się znowu w grupie z Anglią, ponadto jest jeszcze Holandia, Norwegia, Pierwsza...

BASKETOWI

Koszykówka na Litwie jak wiadomo, sportem najbardziej byłby w tym roku ubiegłego tygodnia setnej rocznicy jej narodzin, od którego data do Litwy. Z tych okazji Litwa Koszykówki zorganizowała Kowieńskim Instytucji wania Fizycznego okazywać...

Przeładow dziełom popularne w republikach, liny dokonali prezydent medalista Igrzysk Olimpijskich mistrzostw Europy S wspomnianiami podzielnymi weterani.

CRUFF REZYGNOWAŁ

Znany do niedawna holenderski J. Cruyff, obecnie hiszpański „celona”, nie wyraził chęci prowadzenia reprezentacji landii, której w przeszłości w Szwecji wypadnie król, tu mistrza Starego Kru...

46

Ustawa Republiki Litewskiej O związkach zawodowych

Obywatele Republiki Litewskiej, jak też osoby, stale zamieszkałe na Litwie w ustawowo ustalonym trybie mają prawo do założenia związków zawodowych, ich członkostwa, a także do ich rozprawy. Związki zawodowe to dobrowolne, samodzielne i samorządne, reprezentujące i organizujące, reprezentujące i organizujące pracowników w interesach ekonomicznych i społecznych swych członków. Niniejsza ustawa ustala zasady działalności związków zawodowych i ich prawa i odpowiedzialności w stosunkach z pracodawcami, organami władzy państwowej i administracyjnej w obrocie przez związki zawodowe interesów swych członków.

Rozdział I. Założenia ogólne

Artkuł 1. Prawo do łączenia się w związki zawodowe

Obywatele Republiki Litewskiej, a także inne osoby, stale zamieszkałe na Litwie, które ukończyły 14 lat, pracujące na podstawie umowy o pracę bądź innych ustawowo przewidzianych podstawach, mają prawo swobodnie łączyć się w związki zawodowe i uczestniczyć w ich działalności.

Właściwość stosowania tej ustawy w instytucjach ochrony kraju, policji, bezpieczeństwa państwowego i innych mogą być ustalane w ustawach reglamentujących działalność tych instytucji.

Pracodawca, jego upelnomocniony przedstawiciel nie może być członkiem związków zawodowych, działających w jego przedsiębiorstwie, instytucji, organizacji.

Artkuł 2. Przynależność do związku zawodowego

Do związku zawodowego wstępuje się i występuje z niego w trybie ustalonym w statucie związku zawodowego. Emeryci i osoby, które straciły pracę nie winny pracownika, mają prawo przynależności członkami związku zawodowego.

Artkuł 3. Swoboda działania związków zawodowych

Związki zawodowe w Republice Litewskiej działają swobodnie i samodzielnie. Wszystkie związki zawodowe mają równe prawa. Mają prawo opracowania statutu, regulaminów swej działalności, swobodnie wybierają swych przedstawicieli, organizują swój aparat i działalność oraz kształtują własny program działalności.

Organom państwowym, pracodawcom

stawicielom, organom administracyjnym przedsiębiorstwa, instytucji, organizacji, administracji, urzędnikom, partiom politycznym oraz innym organizacjom społecznym zabrania się ingerować w sprawy wewnętrzne związków zawodowych. Osoby, przeskadzające w legalnej działalności związków zawodowych, ponoszą odpowiedzialność karna. Działalność związków zawodowych nie może być przerwana w trybie administracyjnym lub częściowo powstrzymana.

Artkuł 4. Podstawy prawne działalności związków zawodowych

Związki zawodowe działają, przestrzegając Tymczasowej Ustawy Zasadniczej (Konstytucji) Republiki Litewskiej, niniejszej oraz innych ustaw Republiki Litewskiej, konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy i działalności są opierają na statucie związków zawodowych, zarejestrowanym w ustalonym trybie.

Artkuł 5. Międzynarodowe kontakty związków zawodowych

Związki zawodowe mają prawo utrzymania kontaktów ze związkami zawodowymi innych państw, organizacjami międzynarodowymi oraz innymi, być członkami międzynarodowych organizacji związkowych i uczestniczyć w ich działalności.

Rozdział II. Zakładanie związków zawodowych, zawieszenie i przerwanie działalności

Artkuł 6. Zakładanie związków zawodowych

Związki zawodowe mogą być zakładane na zasadach profesji, obowiązków, produkcyjnej, terytorialnej oraz innych, ustalonych przez same związki zawodowe. Dla założenia związku zawodowego potrzeba:

- 1) co najmniej 30 założycieli lub żęby w przedsiębiorstwie, instytucji, organizacji było co najmniej 30 założycieli czy też twórczyni oni co najmniej 1/5 część ogółu pracowników, jednakże nie mniej niż 3 pracownikowi;
- 2) zatwierdzony na zebraniu statut;
- 3) wybrane organa kierownicze.

Związek zawodowy uważa się za założony od dnia, gdy spełnione zostały warunki wskazane w części drugiej tego artykułu.

Artkuł 7. Zjednoczenia związkowe

Związki zawodowe mają prawo łączenia się w różne zjednoczenia.

ROZPORZĄDZENIE RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ Nr 965P Z 9 GRUDNIA 1991 R.

I. Z uwagi na to, że na granicy litewsko-polskiej z powodu dużego natężenia ruchu granicznego powstała niezadowalająca sytuacja sanitarno-higieniczna, ustalając, że od 10 grudnia 1991 r. od godz. 14 czasowo, zamknięta jest granica polska nie w kierunku nowych posterunków celniczych, a w inny sposób nie przekazywanie przesyłek transgranicznych, a osobnego rozporządzenia rządu Republiki Litewskiej o granicy litewsko-polskiej (punkt o granicy (w Łazdziej) zostało się przekroczyć obywateli Republiki Litewskiej oraz pracowników ZSRR pod warunkiem posiadania paszportów i świadomości o szmerci bliskich, przy pomocy transportem Czerwonego Krzyża.

2.3. Osobom, udającym się w delegację służbowe z skierowaniem prezydium Rad Najwyższych tych państw i szefów rządów, ministrów;

2.4. Osobom, udającym się na kurację za granicę z skierowaniami ministrów lub wiceministrów ochrony zdrowia tych państw.

3. Zlecić Ministerstwu Komunikacji, Ministerstwu Ochrony Kraju oraz Departamentowi Cel Republiki Litewskiej w ciągu tygodnia rozpatrzyć możliwości przekraczania granicy litewko-polskiej przez kursujący ustalono trasie transport i w razie potrzeby od 1 stycznia 1992 r. wprowadzić dodatkowe ograniczenia lub rozstrzygnąć sprawę otwarcia nowych tras i rejsów.

4. Uznać za nieważne rozporządzenie nr 766P Rządu Republiki Litewskiej z 25 października 1991 r. oraz rozporządzenie nr 804P z 29 października 1991 r.

Premier Republiki Litewskiej
G. WAGNORIUS

zienia. Zjednoczenia związkowe mogą być tworzone jedynie za porozumieniem wolnych związków zawodowych oraz z ich inicjatywy.

Artkuł 8. Nabycie praw osoby prawnej

Związki zawodowe lub ich zjednoczenia, chcąc uzyskać prawa osoby prawnej w przewidzianym przez niniejszą ustawę trybie, powinny zarejestrować swój statut.

W statucie związków zawodowych ma być wskazane:

- 1) nazwa i siedziba związku zawodowego;
- 2) struktura organizacyjna związku zawodowego;
- 3) organa kierownicze;
- 4) tryb przerwania działalności;
- 5) tryb zarządzania, dysponowania i wykorzystania mienia związku zawodowego.

Statut związku zawodowego, którego pododdziały strukturalne znajdują się na terytorium jednego miasta lub rejonu (gminy) rejestrują zarządy tych miast, rejonów (gmin).

Statut związków zawodowych, ich zjednoczeń, które zgodnie z ich statutem działają co najmniej w dwóch miastach, rejonach (gminach) rejestruje Ministerstwo Sprawiedliwości Republiki Litewskiej.

Statut związków zawodowych, ich zjednoczeń rejestruje się nie później, niż w ciągu miesiąca od dnia zarejestrowania zgodnie z tą ustawą w przedstawieniu statutu związkuowego oraz protokołu (lub jego wyciągu) zebrania (konferencji), zjazdu, poświęconego założeniu związku zawodowego, zjednoczenia.

Związki zawodowe, ich zjednoczenia bądź instytucje wskazane w ich statucie zdobywają prawa osoby prawnej z dniem zarejestrowania statutu.

W przypadku odmowy zarejestrowania statutu związku zawodowego, czy zjednoczenia nie później niż w ciągu trzech dni od podjęcia tej decyzji w trybie pisemnym zawiadamia się założycieli, z jakim aktem ustawowym Republiki Litewskiej koliduje statut związku zawodowego lub zjednoczenia.

Odmowa zarejestrowania statutu związku zawodowego, zjednoczenia może być zaskarżona przed sądem, który skądnie w wyjątkowym trybie odpowiedzialność rozpatrzy w przeciągu dziesięciu dni.

Artkuł 9. Zawieszenie lub przerwanie działalności związku zawodowego, ich zjednoczeń

Działalność związków zawodowych, ich zjednoczeń może być zawieszona lub przerwana:

- 1) w trybie ustalonym w ich statucie;
- 2) decyzją sądu.

W przypadku, gdy związki zawodowe, ich zjednoczenia łamię Tymczasową Ustawę Zasadniczą (Konstytucję) Republiki Litewskiej oraz niniejszą ustawę, organ, który je zarejestrował, zawiadamia o naruszeniu pismem organa kierowniczego związku zawodowego, zjednoczenia i wskazuje termin, w którego ramach naruszenia nie ma być usunięte.

O ile zakończenia nie są usunięte, organ, który rejestrował statut związku zawodowego, ich zjednoczeń, a także prokurator mają prawo zwracać się do sądu w sprawie zawieszenia działalności związku zawodowego lub ich zjednoczeń.

Decyzją sądu działalność związków zawodowych, ich zjednoczeń może być zawieszona nie dłużej niż na okres 3 miesięcy. O ile w ciągu tego okresu wskazane naruszenie nie zostanie usunięte, decyzją sądu działalność

związków zawodowych ich zjednoczeń może być przerwana.

Działalność związków zawodowych, ich zjednoczeń decyzją sądu może być również przerwana, gdy związki zawodowe, ich zjednoczenia w ciągu roku od dnia, gdy ich działalność decyzją sądu została powstrzymana, ponownie łamią Tymczasową Ustawę Zasadniczą (Konstytucję) Republiki Litewskiej bądź niniejszą ustawę.

Rozdział III. Stosunki związków zawodowych z pracodawcami

Artkuł 10. Związki zawodowe i pracodawca

Związki zawodowe są niezależne od pracodawcy, jego pełnomocnego przedstawiciela. Pracodawcy, upelnomocnionemu przez przedstawicieli zabrania się warunkowego przyjmowania do pracy lub proponowania utrzymania miejsca pracy żądając, aby pracownik nie wstąpił do związku zawodowego lub wystąpił z niego.

Pracodawcy, upelnomocnionemu przez niego przedstawicieli zabrania się organizować i finansować organizację, zmierzającą do zakłócenia działalności związków zawodowych, jej przerwania lub kontroli.

Związki zawodowe reprezentują członków związku zawodowego w stosunkach z pracodawcą, jego pełnomocnym przedstawicielem. Związki zawodowe bronią praw i interesów robotniczych, ekonomicznych i społecznych swych członków.

Artkuł 11. Prawo związków zawodowych do zawierania umów zbiorowych oraz innych

Związki zawodowe reprezentują swych członków (mogą też być przedstawicielami zespołu pracowniczego), zawierając z pracodawcą umowę zbiorową bądź inne.

Artkuł 12. Prawo związków zawodowych do zawierania umów z organizacjami pracodawcami

Związki zawodowe, ich zjednoczenia mają prawo do negocjowania oraz zawierania umów (porozumień) z pracodawcami, ich organizacjami, zjednoczeniami w sprawie zatrudnienia pracowników, ich przekwalifikowania, organizacji pracy i szkolenia, poprawy warunków pracy i życia oraz w innych kwestiach.

Artkuł 13. Obowiązki pracodawcy w stosunkach ze związkami zawodowymi

Kwestie robotcze, ekonomiczne, społeczne w ustawowo przewidzianych przypadkach pracodawca ma rozstrzygać po uzgodnieniu z organami związkowymi. Pracodawca ma zapewnić warunki działalności związków zawodowych, przewidziane w umowach zbiorowych oraz innych umowach wzajemnych.

Rozdział IV. Związki zawodowe i organy państwowe

Artkuł 14. Prawa związków zawodowych w zakresie wydawania aktów normatywnych

Związki zawodowe i ich zjednoczenia zleżającą postulatów organom władzy państwowej i administracyjnej w sprawie uchwalania, zmiany oraz unieważniania aktów normatywnych w kwestiach robotniczych, ekonomicznych i społecznych. Związki zawodowe w postaci organów swych zjednoczeń republikańskich mają prawo inicjatywy wydawania ustaw.

Artkuł 15. Obrona praw związków zawodowych

Związki zawodowe reprezentują swych członków i w trybie ustawowym bronią praw włas-

nych oraz praw swych członków i słuszne interesy w organach państwowych.

Związki zawodowe bronią praw swych członków oraz słusznych interesów mogą zawierać umowy z organami władzy państwowej i administracyjnej.

Artkuł 16. Pomoc związkom zawodowym ze strony organów państwowych i organizacji

Związki zawodowe i ich zjednoczenia mają prawo otrzymać od organów państwowych i organizacji informację w kwestiach robotniczych, ekonomicznych i społecznych, niezbędną do swej działalności, którą organy państwowe i organizacje muszą udzielić w ustawowo przewidzianych terminach.

Organ państwowe zachęcają do rokowań między związkami zawodowymi i pracodawcami, czy ich organizacjami.

Organ państwowe, organizacje mogą służyć związkom zawodowym pomocą w przeprowadzaniu badań społecznych oraz innych.

Rozdział V. Prawa związków zawodowych. Gwarancje działalności związków zawodowych i ich członków

Artkuł 17. Prawo związków zawodowych do kontroli przestrzegania ustaw o pracy i związkach zawodowych

Związki zawodowe mają prawo nadzorować, jak pracodawca przestrzega i wykonuje związane z prawami i interesami ich członków ustawy, umowy i porozumienia robotcze, ekonomiczne i społeczne. W tym celu związki zawodowe mogą mieć inspekcje, służby pomocy prawnej oraz inne instytucje.

Osoby upoważnione przez związki zawodowe, pełniąc przewidziane w części pierwszej tego artykułu funkcje kontroli, mają prawo bez przeszkód odwiedzać przedsiębiorstwa, instytucje, organizacje, w których pracują członkowie tego związku zawodowego i zapoznawać się z dokumentami co do warunków pracy, ekonomicznych i społecznych członków swego związku zawodowego.

Artkuł 18. Prawo związków zawodowych do żądania odwołania decyzji pracodawcy

Związki zawodowe mają prawo żądać od pracodawcy odwołania jego decyzji łamiących przewidziane w ustawach Republiki Litewskiej prawa pracy, ekonomiczne i społeczne członków związków zawodowych.

Żądania te pracodawca ma rozpatrzeć nie później, niż w ciągu 10 dni z udziałem przedstawicieli związku zawodowego, którzy je zgłosili.

Jeśli pracodawca nie rozpatrzy w terminie żądania związku zawodowych o unieważnienie takiej decyzji lub odmawia jej zaspokojenia, to związek zawodowy ma prawo zwrócić się do sądu.

Artkuł 19. Prawo związku zawodowego do pociągania funkcjonariuszy do odpowiedzialności

Związki zawodowe mają prawo proponować pociągać do odpowiedzialności funkcjonariuszy, naruszających ustawy o pracy, nie zapewniających bezpiecznych warunków pracy, nie przestrzegających zbiorowych umów bądź innych umów wzajemnych.

Artkuł 20. Obrona praw związków zawodowych i ich członków

Prawa związków zawodowych oraz słuszne interesy ich członków w trybie ustawowym bronią organa władzy państwowej i ad-

(Dokończenie na str. 7)

UCHWAŁA REPUBLIKI LITEWSKIEJ O WEJŚCIU W ŻYCIĘ USTAWY REPUBLIKI LITEWSKIEJ O ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH

Rada Najwyższa Republiki Litewskiej postanawia:

1. Ustalić, że ustawa Republiki Litewskiej o związkach zawodowych wchodzi w życie z dniem jej przyjęcia.

2. Uznać za nieważny rozdział 16 (artykuły 255–268) Kodeksu

Pracy Republiki Litewskiej (Dziennik Ustaw, 1972, nr 18–137; 1980, nr 36–526; 1983, nr 18–198; 1984, nr 34–391; 1988, nr 11–75; 1990, nr 36–863).

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej
WYŁAŚN G. WILNBERGIS
Wilno, 21 listopada 1991 r.

3. Polecieć utworzonej przez Prezydium Rady Najwyższej Republiki Litewskiej grupie przygotowawczej projektu Kodeksu Pracy (Dziennik Ustaw, 1991, nr 5–144), aby do 10 stycznia 1992 r. przedstawie wnioski dotyczące zmiany innych artykułów Kodeksu Pracy, związanych z przyjęciem ustawy o związkach zawodowych.

Pamiętam jak przed dwoma laty podczas pobytu w Polsce wybrałam się ze swą siedmioletnią kuzynką na zakupy. Chciałam zrobić dziecku przyjemność, więc zaproponowałam, że kupię jej coś ze słodyczy. Dziewczynka, jak to większość dzieci, chciała gumę do żucia. Wybór był ogromny.

— Kupujemy po jednej każdego gatunku — zaproponowałam małej Krysi.

— Nie — burzyło się dziecko — niektóre z tych gum są rakotwórcze.

Nieco rozbawiona wystu-chałam poważnego wykładu, który Krysią wygłosiła na temat gumy do żucia — tej dobrej i tej rakotwórczej. W końcu kupiliśmy „Donaldy”, które według Krysi, były bezpieczne i sprawdzone. Wieczorem, przy kolacji, zapytałam ciotkę, co to za historia z tą rakotwórczą gumą do żucia. Ciotka potwierdziła słowa Krysi, powiedziała, że o szkodliwości niektórych gatunków gumy do żucia dużo pisała prasa i że każde dziecko w Polsce o tym wie.

Po powrocie do rodzinnych pieleszy szybko zapomniałam o tej historii z gumą do żucia. Zresztą, dlaczego miałabym się tym wszystkim przejmować — już dawno guma mnie nie interesuje, poza tym w naszych sklepach można było kupić (zresztą też tylko od święta) jedynie gumę rodzimej produkcji.

Jednak minęły dwa lata i sytuacja się odmieniła. Rodzinna guma do żucia (chyba na zawsze) znikła z naszych sklepów, ale w sklepach tych zaczęła się pojawiać w coraz większych ilościach zagraniczna. Dziś odnośnie wrażenia, że cały nasz handel dostaje gumowego kręka. Handlują ją sklepy spożywcze, kioski z lodami i komisje. Rodzice utracili spokój, przy tym systematycznie tracą pieniądze, bo zagraniczna guma do żucia nie jest „rozrywką”, tania. Niektóre mamusie boją się wchodzić do sklepu z pociechami, bo na widok różnobarwnej gumy do żucia, pociechy te włączają się do chóru błagających dziecięcych głosików: „Mamo, kup mi gumę!..” Nieco starsze dzieci ukradkiem kupują tę drogą gumę za pieniądze przeznaczone na szkolne śniadania i obiady. Ale nie chodzi tu tylko o pieniądze. W końcu dorosli mają też różne kosztowne nałogi,

więc chyba i dzieci mogą je mieć. Chodzi o co innego. Czy w tym chaosie, w jakim dziś żyjemy, ktokolwiek zainteresował się jakością tego całego kramu? Nie chodzi mi zresztą tylko o gumę. W mieście, jak grzyby po deszczu, rosną kioski, które ponadto oferują nam zachodnie orazandary i soki, czekoladkę i cukierki, a nawet ciasta. Co prawda, w naszym udręczonym powszechnym deficytem społeczeństwa długo jeszcze będzie pokutować opinia, że wszystko co zagraniczne jest dobre. Ale czas już na trochę krytycyzmu wobec importu.

“Mamo, nie kupuj mi gumy...”

Niech mnie czytelnik prawi- dliwie zrozumie, nie mam zamiaru reklamować rodzimej produkcji (jest ona często poniżej wszelkiej krytyki), ale i zachodni producenci czasem mają coś na sumieniu. Mogłiśmy się o tym przekonać na przykładzie Polski, gdzie dość regularnie wykrywa się partie zachodniego towaru, który po zbadianiu okazuje się szkodliwy dla zdrowia. Ale w Polsce sanepid kontroluje sytuację, tam się dba o to, by na rynek trafił towar sprawdzony, niezależnie od tego, czy sprzedaje go handel uspołeczniony, czy prywatny kramarz. I mimo to zdarzają się przecieki. A u nas?

— Czy rodzimy handel — zarówno uspołeczniony jak i ten sprywatyzowany — ma zezwolenie na handel zagranicznymi artykułami spożywczymi? — zapytałam o to zastępcę dyrektora Wileńskiego Centrum Higieny Stanisławsa Tarbunasa.

— Tak, te placówki, które handlują artykułami spożywczymi sprowadzonymi zza granicy, podlegają naszej kontroli. Sprzedawcy otrzymują zezwolenia na handel

tylko tymi artykułami spożywczymi, do których jakości nie mamy żadnych zarzutów. Handel tymi gatunkami gum, które są rakotwórcze (a takie rzeczywiście istnieją) jest u nas zabroniony. Sprowadzone zza granicy soki są też sprawdzane na radioaktywność. Poza tym dużą uwagę zwracamy na to, by oferowane ludności zagraniczne artykuły spożywcze nie były przeterminowane, co się oczywiście dość często zdarza. W ogóle musimy przyznać, że wykrywamy bardzo dużo naruszeń w handlu importowanymi towarami. Po prostu istnieje wielu amatorów handlowania na dziko, a nasze centrum nie jest w stanie tego wszystkiego ogarnąć.

Pracowników Wileńskiego Centrum Higieny można zrozumieć. Obok placówek handlu uspołecznionego i prywatnego (które też nie są zawsze są bez zarzutu) zaczyna pojawiać się u nas stragańce, którzy nie zwracają sobie głowy jakimikolwiek zezwoleniami. Po prostu gdzieś obok sklepu rozkładają na krzeselku swój mały kramik, który w każdej chwili (w razie jakiegos niezabezpieczeństwa) można znieść. I handel kwitnie. Myślę też, że handlarze-amatorzy z rynku w Jacanach również nie mają zezwoleń na handel, np. gumą do żucia, a handlują nią raczej bez przeszkód.

W tej sytuacji zakłopotanym rodzicom możemy tylko radzić, by zagraniczne — gumę, soki, czekoladki i orazandary — kupowali swoim pociechom w państwowych sklepach z artykułami spożywczymi lub w specjalizujących się w handlu tymi towarami kioskach, zaś w żadnym wypadku, by nie kupowali wymienionych specjalów u handlarza spod sklepu, nawet jeżeli sprzedaje taniej niż w sklepie. Nie radziłabym też kupować tych rzeczy na rynku. Uwierzyć, jest dużo nieuczciwych ludzi, którzy zerują na powszechnym deficycie. Tacy uważają, że skonsumujemy wszystko, co nam się podsunie, bo i tak nie mamy wyboru. W tej sytuacji tylko sami możemy zatroszczyć się o własne zdrowie, tym bardziej, że jakiś wybór zawsze się znajdzie.

Lucyna DOWDO

2 poerzty REAKCYJNE

Apel Litewskiego Funduszu Miłosierdzia i Zdrowia

Szanowni mieszkańcy Litwy! Coraz bliżej Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok mijamy o mieszkających w pobliżu nas osobach starszych i samotnych, inwalidach i wieloletnich rodzinach. Apelujemy do zakładów pracy, organizacji społecznych i uczniów — do wszystkich, którzy mają bliwą współczucia dla tych ludzi skrzywdzonych przez życie — czekają oni na Waszą życzliwość.

Srodki pieniężne prosimy nadsyłać na konto Litewskiego Funduszu Miłosierdzia i Zdrowia Nr 704401 Litewski Bank, oddział wileński, kod 260101541.

Osoby chętne zaferować obuwie i odzież zimową prosimy zgłaszać się w dniach pracy od godz. 9 rano do godz. 17 w lokalu „LABDARA” pod adresem: Wileński A. Wiwulskiego 11.

Ofiarujcie — miłosierdziem zbliża ludzi. Wszystkim ofiarodawcom z góry dziękujemy.

W imieniu Litewskiego Funduszu Miłosierdzia i Zdrowia Danuta RYNKIEWICZ

Apteczka ziołowa

Zioła w kuchni

Zioła w kuchni na co dzień mają wszechstronne zastosowanie. Znany je pod nazwą przypraw. Ich używanie zalecane jest z kilku powodów. Oprócz podnoszenia walorów smakowych potraw, przyprawy są bodźcem dla wątroby, aby wydzielala więcej żółci i wszystko lepiej przyswajalo się. Trawieniu bardzo pomaga zmielony kminek z majerankiem, którym można posypać różne potrawy. Majeranek można dodawać do grochówki, pieczonych mięs oraz tuszuszów. Jak dowiodły badania, majeranek hamuje jelczeno tuszuszów, np. dodany do smalcu przedłuża jego świeżość.

Z kolei kminek dodany do ziemniaków, mięsa, ryb, kapus- ty kiszonej, sosów i pieczywa przeciwdziała wzdęciom i hamuje rozwój niektórych szkodliwych bakterii.

Kilka słów należy powiedzieć o bazylu, zieleni nieco mniej znanym i stosowanym w naszej kuchni. Na przestrzeni wieków zyskała ona miano ziela królewskiego, gdyż znacznie uszlachetnia smak zup, sałatek, sosów, dziczyzny, a już szczególnie dań z pomidorami lub z pomidorów. Można ją stosować także do przygotowania herbaty: 50 g

suszonej bazylii zalewamy wrzącą wodą i pod ryciem trzymamy 10 minut, następnie odcadamy i pijemy posiłkach. Taka herbata nale poprawia nastroj. A oto dobrze u nas pospolity cząber. Jest podobnądzą wydzielenie żóładkowego i łagodzący lenie przewodu pokarmowego. Możemy go dodać do zapie- ale przede wszystkim jest c- dnym dodatkiem do pot- grochu, soczewicy, fasoli.

Estragon uchodził kiedyś tajemnicze ziele. Dziś wie- że należy go dodawać do- raw z drobiu, cielętny, m- ny, dziczyzny i ryb. Mo- wodzeniem zastępuje pieprz i ocet w dietach p- ko niestrawności oraz sol- tach bezsolnych.

Oczywiście, w naszej k- nie może zabraknąć takich jak: lubczyk, mięta, tym- szawia, jaltowiec, melisa i- lenda. Z niektórych z nich- no z mięty, szawli lub- możemy przyrządzić znak- herbatki. I tu uwaga: nie- je słodzik cukrem, dopus- natomiast jest miód.

Przygotowała C...

Każdy jest kowalem własnego szczęścia

Niedawno redakcja otrzymała list od Walerii Michnowicz, mieszkanki wsi Preny w rejonie święciańskim. Pisze w nim, że mieszka tam z dziada pradziada na swojej ojcowiznie, ale z życia nie jest zadowolona.

30 lat pracowała w kolchozie. Za te lata niedu- za wieś wyrosła, przekształciła się w osiedle, zgodnie zresztą z ówczesną polityką — przesiedlenia z melioro- wanych terenów, z tzw. „bezperspektywnych wio- sek” do centralnych wsi. Jej dom jednak został pominięty przez melioratorów i znalazł się obok nowo wy- murowanych. Przechodziła obok nich codziennie idąc do pracy nie bez zazdrości. „Żyją sobie ludzie, jak w

mieście. A u mnie wszystko po staremu”.

Tymczasem stan jej drewnianej chaty był coraz gor- szy, ale mąż Paweł nie śpie- szył, ciągle zwlekał z re- montem. Z biegiem zaś cza- su w rodzinie stosunki zna- cznie się pogorszyły. Jak twierdzą sąsiedzi, gospodarz zaczął popijać, nie obcho- dziło się bez awantury. Kobieta cierpiąca, aż wreszcie się rozwiódła. Jak sama pi- sze, było to 7 lat temu.

Czy lżej było po rozwo- dzie? Bynajmniej. Córka do- rosła, wyszła za mąż. Zdawa- ło się, że wreszcie życie jakoś się ustakuje, zapanuje ład. Tymczasem nowa bieda: zięć za chuligaństwo tra- fia do więzienia.

Trzeba powiedzieć, że są-

siedzi współczuli Michno- wiczom, chociaż doskonale wiedzieli, że zięć młody, sil- ny człowiek, który mógł się stać pomocnym w rodzinie, zasłużył na kratkę. Kołchoz, znając trudne warunki ro- dziny, przydzielił matce i sa- motnej obecnie córce miesz- kanie w domu Wiktora Pawłowskiego, niedawno zresztą zbudowanym. Jak wynika z tego, nie ma powo- dów, by narzekać na prze- wodniczącego kolchozu Wło- dzimierza Szczyńkę (z listu bowiem wynika, że W. Michnowicz jest na niego obra- żony). Mają też obie kobie- ty pracę.

Dalej są narzekania w li- ście, że wielu sąsiadów przy- jechało z innych miejscow- ści, pobudowało domy i

„mieszkają sobie, jak panow- wie”. Tylko nie pisze się o tym, ile kosztowało to pracy i pieniędzy!

Czasy są trudne, to praw- da. Od 1 listopada br. kol- chozy na Litwie są likwidowa- ne, Ziemię się zwraca by- łym właścicielom lub staje się ona własnością tych, którzy na niej pracują. Pa- ni Waleria także złożyła po- danie na przydział 30 hekta- rów. A więc bardzo dobrze.

Powróć zięć, zaciągnię u państwa pożyczkę, zbuduje się sobie nowy dom i nie będzie powodów do zazdro- ści. Ale możliwości to jesz- cze nie rzeczywistość. Wszy- stko będzie zależało od tego, jak się będą układać stosun-

ki w rodzinie, jak ro- ad przy.

Dwukrotnie byłem nowego domu, w mieszka W. Michnowicz- nie z córką i starszym wianego. Przy starzy- mu rośnie duży sad, kobiety spędziły sta- stwo i młodość pod- cielskim dachem. Z- ściami jest tam pięknie. Byłem jednak niemile- czony, takie tu panu- niedbanie i bałagan. Po- niecy listopada jakba- leżają pod drzewami. Jest działo na podwórzu- stęty, nie udało nam się- tkać. Zmuszony więc- na list odpowiedzieć- sposob — za pośrednic- gazety.

N. NIEZAM- kor. „Kurier Wileński”

97

Pytacie - odpowiadamy

Indeksacja wypłat i kompensat docelowych

Wiele się ostatnio mówi o indeksacji. Myślę, że nie tylko ja nie mam o tym zielonego pojęcia, ale również wielu innych ludzi, szczególnie w wieku starszym. Piszę, że będzie ona szeroko stosowana przy prywatyzacji mieszkań, obiektów przemysłowych, rolnych itd. Jak to będzie wyglądało w praktyce?

Maria MIŁOŻ

Ważną rzadą Republiki Litewskiej nr 108 z 29 marca 1991 r. „O przyznaniu obywatelom Republiki Litewskiej państwowych jednorazowych wypłat” jednorazowe wypłaty i docelowe kompensaty wkładów mieszkańców, wkłady ubezpieczeniowe i inne, przewidziane w uchwale rządu Litwy nr 106 z 26 marca 1991 r. „O ochronie kredytów mieszkańców i państwowych wpłat ubezpieczeniowych przed dewaluacją, związaną z podwyżką cen”, indeksuje się stosując współczynnik 2.

Przykład: jeżeli suma jednorazowych wypłat i kompensat docelowych przed indeksacją wynosiła 10 000 rubli, po indeksacji wzrosnie do 20 000, (10000X2=20000).

Zindeksowaną sumę wypłat i docelowych kompensat wpisuje się do części niebilansowej konta inwestycyjnego.

Nie trzeba specjalnie zwracać się do banku w sprawie indeksacji. Zostanie ona dokonana, gdy klient zwróci się do placówki bankowej w sprawie uzupełnienia pieniędzy w części bilansowej konta inwestycyjnego albo rozliczenia się za nabywany prywatyzowany obiekt (akcje).

Pieniądze w bilansowej części kwotowanej konta inwestycyjnego nie są indeksowane, natomiast normy kwoty — podlega indeksacji.

Przykład: jeżeli jednorazowa wypłata wynosi 5 000 rubli, to po indeksacji z zastosowaniem współczynnika 2 wzrasta do 10 000 rubli, to również kwota pieniędzy (prawo wpłacenia na konto inwestycyjne lub wydania pieniędzy na zakup prywatyzowanego majątku) również wzrasta do 10 000 rubli.

obywatelowi pieniądze do tej daty nie zostały przelane na jego rachunek w banku, ale do 26 lutego lub w ten sam dzień zostały przelane na rachunek korespondencyjny banku, są one również kompensowane.

Rodzinom poległych za niepodległość Litwy w 1991 r. zezwala się oszczędności dzielić na wszystkich członków rodziny poległego i odpowiednio je kompensować do 7 tys. rb.

Kompensata za wkłady na dzieci niepełnoletnie wpisywana jest temu z rodziców, u którego one figurują w zaświadczeniu na jednorazową wypłatę (czeki inwestycyjne). Kompensowane są także naliczone do 26 lutego, ale nie wypłacone do tego dnia tery były więźniom politycznym, zrehabilitowanym zesańcom i uczestnikom ruchu oporu i emerytom odpowiednio 7 tys. i 5 tys.

W sprawie kompensacji wkładów należy się zwracać do jednego z banków litewskich z dokumentami potwierdzającymi wszystkie wkłady.

Kompensata wkładów

Jak będą kompensowane wkłady, które są na książeczkach oszczędnościowych obywateli?

Antoni GALECKI

Otoc...ompensuje się 50 proc. wkładów obywateli, ale nie przekraczających 5 tys. rb. na osobę, natomiast byłym zesańcom, więźniom politycznym, uczestnikom ruchu oporu, członkom rodzin poległych w obronie za niepodległość Litwy i tym, którzy zostali inwalidami —

7 tys. rb.

Np. jeżeli wkład obywatela wynosi 12 tys. rb. to kompensuje się mu tylko 5 tys., byłym zaś zesańcom, więźniom politycznym, członkom rodzin tych, którzy zginęli w obronie za niepodległość Litwy lub zostali inwalidami — 7 tys. rb. Kompensuje się wkłady, które napłynęły na rachunek banku do 26 lutego 1991 r. Jeżeli natomiast przysługujące

Dajemy, co mamy do dyspozycji

Przed kilkoma dniami w redakcji rozległ się telefon. Przerwywano z oburzeniem głosem jego właściciela poinformował redakcję, że im, mieszkańcom domu przy ul. Uziupio 30 dzieje się krzywdy, i to wielka. Spalił się ich dach bez dachu na głowę. Pomocy znikną nie mogą się dowolac, chociaż niejednokrotnie o nią prosili w starostwie i samorządzie miejskim.

Udałam się pod wskazany adres i zamiast domu przy ul. Uziupio 30 zastałam raczej tego szkielet: dach spalony, tylko miejscami zachowała się dachówka, ramy okienne, wszystko co z drewna się spaliło, ściany pokryte sadzą, a okna jak zapadnięte oczodoły (zdjęcie z lewej strony).

Przyszedł ktoś do domu, w podwórku, nigdzie ani żywej duży. Byłam nawet skłonna myśleć, że nikogo tu nie zostało, bo wszyscy zostali akomaci. Kiedy już się sposobi-

łam do odejścia, pewna szej racji, z jednej z bram na spotkanie mi wyszła kobieta w starszym wieku i spytała, kogo szukam. Kiedy się dowiedziała, że jestem z redakcji, poprowadziła przez podwórko do jednego z częściowo uratowanych mieszkań. Wyglądało, że to mieszkanie od pożaru wcale nie ucierpiało. Głęboko się jednak myliłam, bo w rzeczywistości było ono bez dachu, przykryte cienką warstwą ziemi, a od niego sufit. Wkrótce zebrał się w nim inni lokatorzy, którzy w swoich mieszkaniach po pożarze mogli jeszcze przetrwać kilka dni, do chłódów, jak twierdziła, ale nie dłużej. Zresztą, co mieliby zrobić, jeżeli nic im właściwego nie proponowano. Wiele gorzkich słów wypowiedzieli. M.in. że dzielnica Zarzecze od lat jest zaniedbywana, że domy wymagają pilnie kapitalnego remontu, bo jeszcze za parę lat zupełnie zmurseją i stanie się dzielnica martwych domów.

Ileż jej mieszkańcy przez lata objali progi wysokich i niższych szczebla instancji, ile pisali, a co niecierpliwsi nawet do

Moskwy i... nic. Niektórzy, jak i lokatorzy tego mieszkania robili remonty na swój koszt: przeprowadzili do mieszkań wodę, zainstalowali centralne ogrzewanie i inne wygody. Można już jakoś żyć. I trzeba oto takie nieszczęście — pozostać bez dachu nad głową. A przecież wiele tu mieszkało ludzi w mocno już zaawansowanym wieku, rodzin z dziećmi. Co więc ich czeka w najbliższym czasie? Owszem, starostwo proponuje im mieszkania zastępcze, ale nienajlepsze, bo przeważnie w bardzo złych, których mieszkańcy zdążyli otrzymać mieszkania w nowych dzielnicach. Przeważnie są bez wygód, z piecami na węgiel, a skąd go w tej chwili wziąć. Oczywiście, wszyscy by chcieli mieszkania w nowo budowanych dzielnicach, nawet nie zważając na to, że są tak daleko od centrum miasta, ale nikt im nie daje. Proponują im natomiast, jakoby czasowo, dom przy tej samej ulicy pod nr 8 (zdjęcie po prawej). Stoi on pusty, bo jego lokatorzy zostali przesiedleni do innych, lepszych mieszkań, jest w stanie awaryjnym. Tym więc wszystko zaczynać od początku? Kto z nich obecnie jest w stanie na swój koszt kapitalnie wyremontować mieszkanie, skąd mają

wziąć materiały budowlane, wielkie pieniądze, siłę roboczą... Zresztą, dlaczego oni mają zasiedlić dom, który już dawno nie nadaje się do zamieszkania?

Kiedy spytałam w starostwie Pilieś, w którego gestii znajduje się Zarzecze, odpowiedziano mi bardzo krótko, że, niestety, proponują pogrzezcom to, co mają do dyspozycji. Przy czym większość mieszkań ma centralne ogrzewanie, ciepłą wodę itp. Przy dobrych chęciach można z nich zrobić cacko. Ludzie chcą nowych mieszkań, tylko skąd je brać. Wiemy, przecież, że buduje się ich o wiele mniej, niż przedtem, a ile ludzi w ogóle w Wilnie jest bez mieszkań, gnieździ się w bursach, na kacie? Też niby racja, bo skąd wziąć mieszkania, by zadowolić każdego lokatora z Uziupio 30. Tym bardziej, jak zaznaczono w starostwie, ten wariant jest czasowy, bo dom ich zostanie poddany remontowi kapitalnemu, jak zresztą większość domów na Zarzeczu.

No cóż, bardzo współczujemy tym ludziom, ale jak im pomóc? Miejsmy nadzieję i czekajmy na lepsze czasy.

Czesława GUDAŁEWICZ

Poszukują

Poszukuję rodzinę po ojcu — Mendrysia Kazimierza, ur. 1893 r. w Krakowie. W 1944 r. był jeńcem wojennym w Rosji. Ze słów mamy pamiętać, że w Krakowie mieszkała siostra oja Genowefa Borkowska, w Chranzowie zaś jego brat Tadeusz Mendrys.

Jeżeli ktoś z nich jeszcze żyje lub mieszkają tam ich bliscy, proszony jest o kontakt z Giełgolem Wiktorją, zam. 2044 Wilno, ul. Karoliniszki 17 m. 252.

Zygmunta Nowaka, syna Jania i Józefy, lat około 75-79 zmarłego w Wilnie lub na Wileńszczyźnie poszukuje rodzina mieszkająca w Częstochowie — brat Henryk Nowak i siostra Wiktorria Nowak.

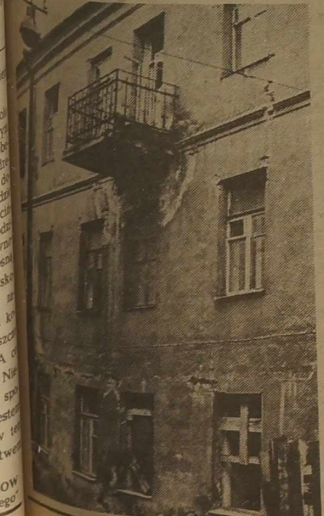
Informacje proszę kierować: Zdzisław Jaskiewicz, ul. Słasyca 3 m. 8, 42200 Częstochowa, tel. 45-344, Polska.

Od lat poszukujemy śladów naszej rodziny w Wilnie lub na Wileńszczyźnie. Przed 10 laty, z bratem byliśmy w Wilnie, widzieliśmy na Rossie grób Leonarda Podberekiego, naszego kuzyna. Widać było, że ktoś dążył do ten grób, bo był uporzędkowany, były kwiaty. Bardzo byśmy chcieli odnaleźć tę osobę i pogrzekować jej za opiekę nad grobem naszego krewniaka. I jeszcze jedna prośba, jeżeli ktoś przypadkiem napotka jakis grób Podberekich lub Druckich-Podberekich prosimy również o kontakt z nami.

Za każdą wiadomości o naszej rodzinie będziemy serdecznie wdzięczni. Informacje proszę kierować: Waclaw Podberek, ul. K. Pacłacka 14, 80-306 Gdańsk-Oliwa, Polska tel. 52-35-55.

Poszukiwane są osoby, które w 1945 r. przebywały w wileńskich domach dziecka: Edward i Helena Paszan (ew. Panan) ur. 1938, 1936 r. — przebywali w zakładzie wychowawczym w Czarnym Borze, Leon Wojciechowski, ur. 1934 r. — wychowanek zakładu wychowawczego w Laurowie, Henryk i jego siostra Janina Zawadzcy, ur. 1940, 1943, wychowanek zakładu wychowawczego przy ul. Senatorskiej 25 w Wilnie.

Wymienione osoby lub ci, którzy są w stanie powiadzić coś o ich losach prosimy o kontakt z redakcją lub na adres: Aleksander Srebrakowski, 54-220 Wrocław, ul. Bobrza 36-21, Polska.





W ubiegłym tygodniu trwała akcja protestu... „Tiesa”, „Respublika”, „Lietuvos rytas”... „Vakarines naujienos”, „Valstiečių laikraštis”...

Vakarines naujienos

W słowie wstępnym pt. „Komu na rękę, aby „Vakarines naujienos” zbankrutowały”, czytamy: „W krwawe styczniowe dni...”

Na Litwie jest sporo polityków, którzy dotychczas nie ufają dziennikarom. Nie ustają wypadki, przeciwko niezależnym pismom, próby skrapowania lub w ogóle ich zlikwidowania. Oto kilka przykładów...

Nowy podatek, który spadł, jak grom z jasnego nieba, zmusi nas do ponownego podniesienia ceny gazety. Notabene, ten podatek dotknął nas wszystkich, a nie tylko prasę...

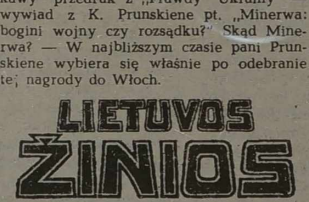
LIETUVOS AIDAS

Kolejny przewrót będzie w grudniu? — ten intrigujący tytuł publikacji (3 grudnia) jest ponurą prognozą Eduarda Topola... „Kolejny przewrót będzie w grudniu?” — ten intrigujący tytuł publikacji (3 grudnia) jest ponurą prognozą Eduarda Topola...

demokratyczny powinien jak najszybciej wykorzystać oficerów do potrzeb własnych, uczynić ich gwardią najemną w ochronie granic, urzędach celnych. Koszi natomiast autor radzi zwinąć do rezerwy...

Przewodniczący Stowarzyszenia Litwinów Stowianojęzycznych doc. E. Statkevicius we wtorkowym numerze wyjaśnia, kim są i skąd pochodzą tzw. wiczowie i hołszanie (po lit. „alszenai”). Może i dobrze, że wyjaśnia, bo w 12-tomowej Litewskiej Encyklopedii Radzieckiej ani ze świecą, ani bez świecy nie udało się znaleźć najmniejszej wzmianki ani o wiczach, ani o hołszanach. Jeśli chodzi o wiczów, to jak się okazuje są oni potomkami drobnej szlachty wielkosiądzkich wólv i zalicza się do nich nie tylko tych, których nazwisko kończy się na -wicz. Z powodzeniem może też się kończyć na -ski (-ska). A ponadto symbolem ich była górnica (Vytis). Pomoc książę Witold chciał dawać Żydom ze stanowiska szlachekim dawał im również te „wiczowskie” kotły. Ludzie ci zamieszkiwali przeważnie rejony wileński i solecznicki, a także kowieński, joniański, kadajniański, ukmercki, molencki, święciański i szrywincki i posługują się językiem wiczów... Przekład języka wiczów: „Czaba uważać jankrzy pradžiadų pulnocno isochodni slaviansku janznyčnych narodų, čtura bij podobna du państuvęgu janzky Lietuvos Respublikai”...

W czwartkowym numerze Z. Zinkevicius polemizuje z artykułem Jana Ciechanowicza, opublikowanym w edycji PAN „Acta Baltico-Slavica”, poświęconym roli Uniwersytetu Wileńskiego w rozpowszechnianiu języka polskiego na ziemiach Litwy, Białorusi i Ukrainy... W tym samym numerze znajdziemy ciekawy prezdruk z „Prawdy Ukrainy” — wywiad z K. Prunskiene pt. „Minaerwa: bogini wojny czy rozsądku?” Skąd Minaerwa? — W najbliższym czasie pism Prunskiene wybiera się właśnie po odebranie tej nagrody do Włoch.



Tygodnik, który wydawany jest przez Radę LSPD jest rzadkim gościem naszych przeglądów. Jedynie z braku miejsca, bo wydanie jest ciekawe. Oto fragment rozważania z nr 47 Algirdasa Abramaitisa zaczerpnięty z artykułu „Urodzony jako sakalas nie będziesz latał sokolem!”... „Sądziacie, że powiem wam, czy Alojzas Sakalas jest winny czy nie? Nie, nie powiem. Nie dlatego, że nie wiem, a że tej przyczyny, że wcale mnie to nie interesuje. Dźwińcie! Wcale nie. Ciekawe jest co innego — mianowicie, czy po kilku latach w niepodległej, demokratycznej Litwie będą chociaż dwie osoby, które będą mogły spojrzeć na siebie bez nienawiści?”

Co ostatecznie dzieje się obecnie na Litwie? Trwają poszukiwania agentów KGB. Wcale niezła rzecz. Wątpliwe, czy mają prawo ludzie, którzy w ten lub inny sposób współpracowali z KGB, pretendowania do roli polityków. Sądzę, że nie. Niech pozostają dobrymi inżynierami, naukowcami, pisarzami czy tłumaczami, jednakże pozostawmy politykę tym, którzy nie ulegli nawet terrorowi fizycznemu. Od decyzji polityków zależy los nas wszystkich, więc jako wyborca muszę mieć gwarancję, że nikt nigdy nie zdoła zmusić mojego deputowanego, aby głosił za zgubnymi dla Litwy ustawami. Nawet nie w sprawie wstąpienia do ZSRR. W sprawie znacznie „nie-winniejszych” rzeczy: czy za wprowadzeniem podatków od powietrza, nazwijmy je podatkiem wartości dodatkowej, czy za zwiększeniem cen na chleb jako towaru nie pierwszorzędnej potrzeby, określając go jako przejście do rynku. Nie będzie głosił nawet za cenę życia swego lub członków ich rodzin. Współpracując z KGB pewnego razu nie zdjął takiego egzaminu. A oto wywiad z samym Alojzajem Sakalaszem, wywiad pt. „Po kłótni wypłynął filiżankę kawy”...

L. Z. — Jak scharakteryzowałby pan obecną sytuację na Litwie?

A. S.: — Ludzie zaczynają trzeźwo oceniać skrajne poglądy i uświadamiać, że polityka powinna być konsekwentna i powściągliwa. Minęły już czasy słoganów...

L. Z. — Wybierając deputowanych do RN spodziewamy się, że będziemy mogli wzorować się na nich. Niestety... Teraz wśród nich jest tak samo wiele wadliwych, niezgodnych. Czy nie wydaje się Panu, że RN, starając się wszelkimi sposobami uprasławić złą ochronę gmachu KGB, zlekąkając ze „sprawą Jozosa” itp. obniża swój autorytet moralny i polityczny. Jakie konsekwencje mogłyby to mieć dla Litwy?

A. S.: — Naturalnie, że tylko źle. Jednakże nie należy w sposób sztuczny obniżać autorytetu parlamentu. Parlament powinien wyrazić swą zasadniczą postawę i co do spraw bezpieczeństwa, i co do ochrony gmachu KGB, oraz wielu innych rzeczy. Zastępcą przewodniczącego RN Kazimieras Motieka, który niedawno wrócił z Moskwy, chwytając się za głowę powiedział, że Litwa jeszcze nie załatwiła spraw „Komitetem Bezpieczeństwa ZSRR, chociaż Łotysze i Estończycy uczynili to już dawno. I tu RN powinna być pryncypialna.



Również publikuje w nr 23 wywiad z członkiem RN RL, przewodniczącym komisji parlamentarnej — mandatowej i etyki prof. Alojzajem Sakalaszem.

Mierzwiem ciosiem zadany Panu było oświadczenie wileńskiej rady Sajudisa, która zażądała pańskiej dymisji, gdyż jak powiedziano, blokuje Pan deputowanych Sajudisa podczas ich wysuwania na urzędy państwowe.

Tak, nasza frakcja była przeciwna temu, aby premier pełnił również obowiązki ministra spraw wewnętrznych, gdyż jest to sprzeczne z Tymczasową Ustawą Zasadniczą. Nie dopuszczaliśmy, aby premier miał prawo odsuwania od frakcji tych działaczy z rad rejonowych, którzy zostali wybrani przez same rady, byłoby to sprzeczne od razu z dwoma artykułami Konstytucji.

Zapewne właśnie te przypadki miała na myśli wileńska rada Sajudisa. Moje rozgoryczenie budzi to, że nim zająć mojej dymisji, członkowie rady nie uznali za potrzebne spotkać się ze mną. Coż, raz już byłem skazany zaojczno, więc jestem do tego przyzwyczajony...

— Ale dlaczego ataki rozpoczęły się właśnie przeciwko Panu? Przecież takie samo stanowisko podczas głosowania zajmowali również inni deputowani.

Zapewne dlatego, że składam oświadczenia w imieniu frakcji. Ponadto jestem przewodniczącym Partii Socjaldemokratycznej, której działalność nie wszystkim przypadła do gustu. Są zapewne ludzie, którzy w ogóle chcieli, aby nie było partii lewicowych, natomiast pozostali same prawicowe.

— Proszę powiedzieć, czy dla Pana był ciosiem artykuł „Tajemnicca celi nr 17” w gazecie „Lietuvos aidas”?

— Ubolewam, że gazeta państwowa zajmuje się takimi sprawami. Naturalnie, redakcja musiała najpierw sprawdzić fakty, a dopiero potem publikować artykuł. Artykuł zawiera wiele przemierzonych faktów, oszczerstw i właśnie o tym zamierzam mówić na sądzie. Ludzie, którzy mnie bili, którzy doprowadzają mnie do stanu półświadomości, wydobyli ode mnie jakiegoś przyznania, teraz mnie jeszcze oskarżają. — Po to, aby odnaleźć tych oskarżycieli, najwidoczniej potrzebny był jakiś czas. Artykuł ten nie powstał w ciągu dnia...

— Ludzie ci twierdzą, że zidentyfikowali mnie jeszcze przed wyborami. Dlaczego więc wtedy nie wolał na cały głos, że nie trzeba mnie wybierać do Rady Nabywszej jako „agenta”? Dlaczego trzeba było „strzeżlić” ta sensacja właśnie teraz? Wio istnienie jakaś ręka, która kieruje tymi działaniami. Być może, artykuł ten pomysłony jako odwet za znaną powszechnie inną publikację, że tak powiem cios odwetowy prawicy w centrum. Ale tylko co z tym wspólnego mam ja?

— Jak zamierza Pan się bronić?

— Jeżeli pamiętacie, w artykule twierdzi się, że w drodze do obozu porażę stanął, strażnicy mnie wypuścili, kilkakrotnie strzelił mi do pozurow i powietrze i zniknął. Ale są ludzie, którzy pamiętają mnie z obozów, z więzień, z którymi pedżano nas razem do pracy. Myślę, że na sądzie wystąpią oni jako świadkowie.

— Czy w ogóle potrzebna jest gazeta państwowa? W warunkach obecnej drożyzny wiele środków w masowego przekazu

„umiara śmiercią naturalną”, jaką otrzymują niektóre gazety, które w pozycji uprzywilejowanej...

— Naturalnie, że jest to niepożądane. Gazety powinny egzystować w warunkach wolności, bez żadnych dotacji. Bo co innego dzieje się mojej kieszonie w postaci tych podatków zabierających określone sumy, przekazuje się gazecie, w której gazeta natomiast nie może nie paśkiwli. Czy jest to sprawa, Gdyby gazeta była prywatna, nie kupowałbym jej, nie popierałbym. Prawie od samego początku przeciwko dotacjom gazetom państwowym Państwo nie powinno wytracać w budżecie, środków masowego przekazu.”



Na Litwie zaczęto mówić o wosci przewrotu. A najwięcej skrajne siły polityczne. O przewrót zgarniętą władzę siła napomykała... Zamiast zatraszczać się nawzajem, pędząc do zgarnięcia władzy, spróbujmy wyjaśnić, kto na Litwie może od tego hipotetycznego przewrotu Obdzi na to pytanie szuka R. Rimdavičiulyte „Przewrót”. Jego zdaniem są dwa warianty.

Wariant pierwszy — niestabilność sytuacji w Związku Sowieckim, przetrwanie armii i plebsu. Nowy tytuł Rosji ogłaszają B. Jelicyna i M. Gorbaczow, a uzurpatorami, którzy dopuścili do padu imperium. Wszystkie republiki muszą zmusić się, by powródzić do dotychczasowego stanu. Scenariusz ten może się wydać nierealny: rzekomo, choć odmówiłoby w tym przypadku parcia rebeliantom. Jednakże pociąg paadu ZSRR może przybrać tak komotornę i stworzyć takie zagrożenie całej ludzkości, iż Zachód gotów przystać na dowolną, wręcz dyktando władzę.

Drugi wariant — „lokálny”. Bunt armii Sowieckiej na Litwie, wolany niepewnością losu AS (K. B. Bernonta)—Awolawa, czy nawet Z. Obala. Oba te warianty byłyby w okupacji. Ba. przecież pucau jednak w Polsce czy Niemczech nie nawał mi przewrót?”

— Autor, podpisujący się inicjałami W. M. („Niepodległość Ukrainy a Litwa”), twierdzi, że usamodzielnienie się Litwy wyjdzie Litwie tylko na dobre. Miałby on myśli m.in. wyimaginowane zagrożenie z strony Polski. Czytamy: „Polska do 40 mln mieszkańców, 313 km kw. powierzchni! dotychczas była się na najodpołudniejszą perleńkę do dominacji w Europie Wschodniej. Polacy cierpią na tę „chorobę” od początku tego wieku, gdy faktycznie gwałili wszystkim swoim sąsiadom, a towa nastroje i dążenia do odrywania „ziem wschodnich” dotychczasowa część społeczeństwa polskiego. To jest niestety nastawienie poszczególne tyków polskich kwaznia jest teraz tak sko, gdyż już kwestia Wilna jest średnio związana z kwestią Lwowa.”



Najświeższy numer informuje, że „K.” stał się wreszcie tygodnikiem leżącym, za co należą mu się nasze podziękowania.

Pisarz G. Kanowicz swój program wydarzeń tygodnia rozpoczyna słowami: „Z jaką przyjemnością napisałbym w ubiegłym tygodniu wszystkie programy. Niestety, podobnie jak w poprzednim tygodniu, wszyscy więcej więcej niż pracowali. A walk tych nie było nigdzie: i u nas, i gdzie indziej. W literaturze i w prawniczo, mądry i dziełacie dzisiejsi i wczorajsi. Jakiego jest to smutne, ale walk było o więcej niż codziennie pracy twórczej.”

Z rubryki „Telefax”. W nowym tygodniu w sali fabrycznej Nowej Wilejce odbyło się posiedzenie zarządu wileńskiej KPL. Przemawiali Izotowa, Ignatow, Klepienis. Porządek dnia obejmował: 1) Wybór KPL w nowych warunkach, 2) Przegląd bieżącej działalności, 3) Wypracowanie bieżącej działalności, 4) Organizowanie komitetów strajkowych, 5) Wypracowanie stanowiska jedności armii sowa. W posiedzeniu uczestniczyli trzech dyrurowanych majarów i jeden podporządkowany. Wszyscy członkowie biura wzięli udział w dyskusji. Wśród pytań, odpowiednio w porozumieniu z zarządzeniem KPL, wypracowano bieżącą pracę.

Przygotowały: Krystyna ADAMOŃ, Barbara WOLAŃSKA

48

CO aprobeuję? mnie irytuje?

Cotygodniowy sondaż „K.W.”

„CZWORKA” ZMIENIA GODZINY PRACY

My, mieszkańcy Nowej Wilejki, zostaliśmy odłączeni od Wilna. Odlatano zlotę wlece rejsów autobusu nr 4, który był dla mieszkańców Nowej Wilejki bardzo wygodny, bo łączył nas z centrum miasta. Rozporządzeniem władz stołecznych autobus ten z rana ma ostatnią przystankę o godz. 8.35, i nie kursuje aż do 16. Potem z Wilna ostatnią odjeżdża o 18.30. Ciężką na tym przede wszystkim emeryci, którzy chcieli pojechać do miasta do lekarza, czy sklepu, ciężką ci, którzy chcieli wieczorem pójść do teatru, kina czy na jakąś inną imprezę kulturalną. Uważamy, że chociażby w tych godzinach dziennych, kiedy nie ma takiego tłoku, należałoby zostawić chociaż jeden autobus, który niech co godzinę woziłby ludzi.

Teresa BOGDONIENE,
Halina WOJCIECHOWSKA

O stanie komunikacji miejskiej gazeta nasza pisała już przed latami (21 listopada). Służba ta przeszła na reżim oszczędzania w związku z brakiem paliwa, części zamiennych do nadweryżonych już czasem autobusów itd. Inne trasy autobusowe i trolejbusowe również będą robity rzadziej. Co się tyczy Nowej Wilejki, uważamy, że prosba Czytelników o pozostawienie chociażby jednego autobusu, który by kursował rzadko, ale zgodnie z rozkładem, warta jest uwagi i zrealizowania. Warto też by było zgłosić do starostwa Nowolejskiego propozycję, aby zmienić linie autobusowe 44, który mógłby zajeżdżał do tej części Nowej Wilejki, która jest pozbawiona w dzień połączenia. Muszą to zrobić sami mieszkańcy.

„KTO NIE HANDLUJE — TEN DUREŃ”

Bardzo spodobał mi się artykuł „Byki sprzedają medalki”. Bo i prawda, do czego doszliśmy. W naszej fabryce „Elita” w oddziale pracują teraz sami starci. Młodzież rzuciła pracę i poszła sobie na handel, a jeszcze kpił z nas, co tu przepracowali po lat 30—40, mówiąc „Kto nie handluje — ten dureń”. Tak Amerykę u nas budują. Wykupują w sklepach różne towary, przywożą z Rosji jakieś tam techniczne drobnizki, a na rynku sprzedają tam czasem 10-krotnie wyższych. Albo prowadzą kioski i jakies tam wystawiają cukiereczki po 100 rb. za bombonierkę, czy gumy do żucia, a obok magnetofony. Magnetofony naszego zakładu, co kosztują 400 rb. u takiego „byka” — 2000. Wiem, że ta moja irytacja nie nie zmienia, ale mówić o tym trzeba.

Irena FILIPOWICZ

W poprzednim sondażu była mowa o tym, że w polskim programie TV litewskiej nie zawsze mówią poprawnie po polsku. A mnie się wydaje, że niech mówią, jak umieją, byłoby ta audycja była i za autorem jej należy się podziękowanie. Znam takich, co przed jej obejrzeniem nawet żegnają się.

W SPRAWIE CZYSTOŚCI JĘZYKA W TV

Cieszy, że audycje telewizyjne w języku polskim wywołują żywe reakcje. Oznacza to, że są oglądane. Jako realizatorzy tych programów zdajemy sobie sprawę z niedociągnięć. Niestety, krytyka, jaka dotyka również TV, nie sprzyja robieniu rewelacyjnych programów, choć staramy się je zestawiać jak najciekawsiej. Komplementy sąskazywało nas opinia w sondażu za 4 grudnia, jak też komentarze redakcji, jakoby goście naszych programów „kaleczą język”. Tym bardziej, że stwierdzenie to nie zostało poparte konkretnymi przykładami. Domyślam się, że nie chodzi tu o Polaków, ponieważ redakcja proponuje skorzystać „z usług tłumacza”... Czyby poprawdy należało sprowadzić tłumacza? Człowiek innej narodowości na całym świecie ma zrozumienie, jeśli używa swojego języka. Należy wśród największych purystów... — okazuje się — nie u nas. Nie razy słuchaliśmy wywiadów działaczy litewskich w Polskim Radu i Telewizji, choć mówili dziesiąt razy gorzej, jeśli chodzi o język. Przecież w tym przypadku, w krótkich wypowiedziach człowiek całkiem o coś innego.

Nie dość, że po audycjach nie można się opędzić od złośliwych uwag i „protestów” (wiadomo, kto je czyni), iż „nieświadczyć” przedstawiamy problemy Wileńszczyzny, bo rzekomo „problemu nie ma”, to jeszcze od tych, dla których przeznaczony jest program, dowiadujemy się o „problemach, które osobliwie uznaje za ważne, i dlatego przez „Kurier”? Problemy są, tylko gdzie indziej. Może o tym trzeba mówić z zainteresowaniem? Zapraszamy szanownych Czytelników do studia TV, aby współuczestniczyli w realizacji naszych programów. Niech polszczyzna nie będzie tematu największą przeszkodą. Proszę wierzyć, wiele problemów zaczęło bardzo trudno rozwiązać, a nie tak znowu dużo łatwych, żeby o nich mówić publicznie i w studiu.

Z wyrazami szacunku Romuald MIECZKOWSKI
sprawozdawca TV

W ilicie kierownika studia polskiego TV opuściliśmy fragment, w którym p. Mieczkowski sugeruje kogo konkretnie miał na u myśli nasz Czytelnik, wypowiadający się w sprawie poprawności języka programu polskiego TV. Miałoby się to z celem naszego sondażu, który w swoim założeniu sygnalizuje to czy inne problemy naszego życia w opinii czytelników. Nie chciałoby się przychylnie nastawionej sytuacji poszczególne osoby, a propos sondaż w audycji polskiej.

Składnia bardzo dobrze, iż taki dialog się rozwinął na łamach „Kuriera”. Podzielimy zdanie, że zachowanie polszczyzny nie zawsze idzie w parze z poprawną polszczyzną. Tylko że uwaga poczyniona przez naszego stałego i wieloletniego Czytelnika jest podkopywana — wyłączenie z rzeczywistości i myślą o dobro sprawie. W to chyba włączył an Pan Romuald Mieczkowski ani my z „Kuriera”.

JAK PRZEŻYĆ?

Chciałabm zadać najprostsze pytanie naszemu rządowi: Jak ma przeżyć człowiek za 3,5—4 dolary miesięcznie. Znajdźcie jeszcze jakieś łatkie panstwa. A przecież ludzi, których emerytura a i garstka 400 rb., jest wiele. Co mamy robić?

Kinga POTOCKA

Tak istotnym akcentem kończymy dziś rozmowę z Wami. Na temat p. Danuty Kiełtoń, Wiktora Zukowskiego z Wilna, Czesława Mielewskiego z Rudziszek odpowiemy w następnym sondażu. Wskazywać na nie praktyka 400 rb., jest wiele. Co mamy robić?

Krystyna ADAMOWICZ

O związkach zawodowych

(Dokończenie ze str. 3)

ministracyjnej, sądy i inne organa praworządności.

Organy państwowe, funkcyjnaryzmu, osoby fizyczne i prawne, które niezgodnym z prawem postępowaniem wyrządziły szkodę związkowi zawodowemu, powinny wynagrodzić ją w trybie ustawowym.

Artykuł 21. Gwarancje prawa do pracy członków związków zawodowych

W przypadkach przewidzianych w ustawach, umowie zbiorowej i innych nie można zrywać umowy o pracy z pracownikiem — członkiem związku zawodowego bez uprzedniej zgody organu związku zawodowego, do którego on należy.

Pracownicy wybrani do obieralnych organów związku zawodowego i mając nie rozwiązana umowę o pracę z pracodawcą, nie mogą być zwolnieni z pracy z inicjatywą pracodawcy w wyjątkiem przypadku, gdy zakład pracy ulega likwidacji, jak też przeniesienie do innej pracy bez uprzedniej zgody tego organu związku zawodowego.

Przy wymierzaniu tym pracownikom kar dyscyplinarnych albo zmieniając istotne warunki umowy o pracę również potrzebna jest uprzednia zgoda organu związku zawodowego.

Członkowi związków zawodowych, zwolnionym z pracy z przyczyn wybrania ich na obieralne stanowiska w organizacjach związków zawodowych po zakończeniu pełnomocnictwa na obieralnym stanowisku, zapewnia się poprzednią pracę (stanowisko), a jeżeli jej nie ma, to inną równorzędną pracę (stanowisko) w tym samym albo za zgodą pracownika w innym zakładzie pracy.

Inne gwarancje dla pracowników wybranych do obieralnych organów związku zawodowego mogą być ustalone w umowie zbiorowej i innych.

Artykuł 22. Udział związków zawodowych w rozstrzyganiu sporów pracowniczych w trybie ustalonym przez ustawy

Związki zawodowe uczestniczą w rozstrzyganiu indywidualnych i zespolonych sporów pracowniczych w trybie ustalonym przez ustawy.

Spory zaistniałe między związkami zawodowymi i pracodawcą w sprawie niewykonania ustaw czy przewidzianych w umowach obowiązków i powinności, rozpatruje sąd.

Artykuł 23. Prawo związków zawodowych do organizowania wieców, demonstracji, ogłoszenia strajków

Związki zawodowe mają prawo zwolnienia zebrań, jak też w trybie ustalonym przez ustawy organizowania wieców, demonstracji i innych masowych przedsięwzięć.

Związki zawodowe, broniąc praw swoich członków, w trybie ustalonym przez ustawy mają prawo do ogłoszenia strajku.

Rozdział VI. Własność związków zawodowych. Odpowiedzialność związków zawodowych

Artykuł 24. Własność związków zawodowych

Związki zawodowe, mające prawo do własności, w trybie ustalonym przez ustawy mają prawo do ogłoszenia strajku.

Przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej
Wytautas LANDSBERGIS

Wilno, 21 listopada 1991 r.

UCHWAŁA RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ Nr 528 Z 4 GRUDNIA 1991 R. O SRODKACH UNIEMOZLIWIĄCZACH BEZPRAWNY HANDEL BRONIĄ

Z uwagi na to, że ustalono przypadki, gdy żołnierze ZSRR sprzedawali w Republice Litewskiej broń i amunicję, a ustawy Republiki Litewskiej zabraniają noszenia, przechowywania, nabywania, produkowania i sprzedawania broni palnej, amunicji i materiałów wybuchowych (z wyjątkiem wypadków, gdy zezwala się na to w ustalonym trybie) i że ta działalność pociąga odpowiedzialność karną, rząd Republiki Litewskiej postanawia:

1. Zaczynając, że wszystkie przedsiębiorstwa, instytucje i organizacje oraz osoby fizyczne Republiki Litewskiej powinny ściśle przestrzegać ustalonego w Republice Litewskiej trybu noszenia, przechowywania, nabywania, produkcji i sprzedaży broni palnej, amunicji, materiałów wybuchowych.

2. Ustalić, że dyslokowane na terytorium Republiki Litewskiej jednostki wojskowe ZSRR, inne przedsiębiorstwa instytucje i organizacje państw zagranicznych nie mogą handlować bronią bez zezwolenia rządu Republiki Litewskiej i wszystkie transakcje zawarte z naruszeniem ustalonego trybu są nieważne od chwili ich zawarcia, a winne osoby pociągane są do odpowiedzialności karnej w trybie ustalonym przez ustawy Republiki Litewskiej.

3. Zobowiązać Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, aby wspólnie z Prokuraturą Generalną Republiki Litewskiej kontrolowały ściśle przestrzeganie trybu noszenia, przechowywania, nabywania, produkcji i sprzedaży broni palnej, amunicji, materiałów wybuchowych.

4. Przestrzec dowództwo dyslokowanych na terytorium Republiki Litewskiej jednostek wojskowych ZSRR, że wszelka próba tych jednostek handlowania bronią i inne związane z tym transakcje, zawarte z naruszeniem ustalonego trybu i bez zezwolenia rządu Republiki Litewskiej, zmusi rząd Republiki Litewskiej do zastosowania wobec nich sankcji prawnych, gospodarczych i politycznych.

Premier Republiki Litewskiej
G. WAGNORIUS

Tatarzy Polski, Litwy i Białorusi

W dniach 29—30 listopada w Wilnie w siedzibie Stowarzyszenia Tatarów na Litwie odbyło się spotkanie i koordynacyjne przedstawicieli wspólnot tatarskich z Litwy, Polski i Białorusi.

Celem spotkania była dyskusja o tym, jak zachować dotychczasowy stan kultury duchowej i materialnej trzech wspólnot, jak kontynuować tradycje w warunkach integracji do społeczeństw państw, w których Tatarzy mieszkają.

Na koniec tego wieku przypadła 600-lecie osadnictwa Tatarów na Litwie, których sprowadził tu książę Witold. Postanowiono, że jednym z naczelnych zadań trzech wspólnot będzie przygotowanie obchodów tej rocznicy. Na styczeń 1992 r. zaplanowane jest drugie posiedzenie grup docelowych — tym razem w Mińsku, aby stworzyć dokumenty precyzujące działalność powstającej wspólnoty, przede wszystkim statut. Wówczas zapad-



nie decyza o miejscu siedziby lub siedzib władz w zależności od tego, skąd pochodzą kolejni jej prezesi.

podjęci przez Fundację Kultury Polskiej na Litwie.

Maciej KONOPACKI
NA ZDJĘCIU: podczas spotkania.
Fot. B. Kondratowicz

Olimpiada fizyczna „Satelita”

W „Kurierze Wileńskim” z dnia 3 grudnia było podane zadanie T1 tury I. Niniejsze zadanie T2—T5 są dalszym ciągiem zadań teoretycznych olimpiady I tury, będącej sa-

telitą XLI Olimpiady Fizycznej (Polska). Z podanych 4 zadań należy rozwiązać dwa. Jeżeli ktoś nadesłanie więcej rozwiązań, to ocenione będą tylko rozwiązania zadań z

najniższymi numerami (T2 — T3). A więc, nadsyłać więcej niż dwa rozwiązania nie ma sensu! Rozwiązania powinny być podane na kartkach papieru podanowego. Rozwiązanie matematyczne ma być poprzedzone związkowym opisem rozumowania i

zakończone wnioskiem. Wraz z rozwiązaniami należy włączyć kopertę zaadresowaną do siebie. Nadejdzie w niej wiadomość o wyniku. Na kartkach z rozwiązaniami należy napisać imię i nazwisko zawodnika, nazwę szkoły, imię i nazwisko nauczy-

ciela fizyki. Odpowiedzi wysłać do 18 grudnia 1991 r. Do korespondencji adres: Republika Litewska, 2055 Waino, skrytka pocztowa 823, Olimpiada „Satelita”

Prof. dr hab. Romuald B...

ZADANIE T2

W trzech różnych, zamkniętych naczyniach znajdowały się osobno hel, azot i metan, przy czym nie wiadomo jaki gaz był w każdym z tych naczyń. W celu zidentyfikowania gazów poddano je dwóm przemianom:

1. sprężenie adiabaticzne do 1/2 objętości początkowej
2. sprężenie adiabaticzne do 1/4 objętości początkowej.

Okazało się, że stosunki prac wykonanych nad gazami w naczyniach A i B spełniały nierówność

$$\frac{L(V_A - \frac{1}{2}V_A)}{L(V_A - \frac{1}{4}V_A)} > \frac{L(V_B - \frac{1}{2}V_B)}{L(V_B - \frac{1}{4}V_B)}$$

zależności temperatur w naczyniu C spełniały równość

$$\frac{\Delta T(V_C - \frac{1}{2}V_C)}{\Delta T(V_C - \frac{1}{4}V_C)} = 2,32$$

gdzie V_A , V_B i V_C oznaczają odpowiednio objętości początkowe gazów. Jaki gaz znajdował się w naczyniu B?

ZADANIE T3

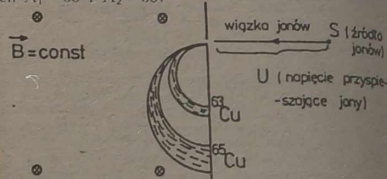
Moc z jaką pracuje silnik samochodowy zależy od danej funkcji z prędkością v i zależy od warunków jazdy, ale nie może przekroczyć pewnej wartości maksymalnej, zależnej od v . Przyjmijmy, że ta zależność ma postać $P_{max}(v) = cv$ dla samochodu A i $P_{max}(v) = \beta v$ dla samochodu B. Przyjmijmy również, że siły oporów ruchu samochodów (zależne przede wszystkim od kształtu ich karoserii) są proporcjonalne do kwadratu prędkości samochodów. Przyjmując, że prędkość maksymalna, w jaką rozwija samochód A jest większa od maksymalnej prędkości samochodu B, oblicz, jaka jest maksymalna prędkość ciągułcia samochodu B przez samochód A, oraz jakie jest napięcie liny holowniczej w przypadkach, gdy

1. silnik samochodu B nie pracuje (samochód toczy się na luzie)
2. silnik samochodu B pracuje z maksymalną dla rozwijanej prędkości mocą.

UWAGA! Holowanie odbywa się na dostatecznie długiej linii tak, że wpływ samochodu A na opory ruchu samochodu B można zaniedbać. Zależności $P_{max}(v) = cv$ i $P_{max}(v) = \beta v$ obowiązują również dla prędkości v większych od v_A i v_B .

ZADANIE T4

W spektrografii masowej (urządzenie do wyznaczania składu chemicznego) jony o różnych masach atomowych są najpierw przyspieszane w polu elektrycznym, a następnie wpadają w jednorodne pole magnetyczne, prostopadłe do kierunku ruchu jonów (rys. 5). Z jaką dokładnością powinno być stabilizowane napięcie elektryczne urządzenia, aby w stałym jednorodnym polu magnetycznym można było wymywać oddzielne ślady jednorodnych jonów izotopów miedzi o masach atomowych $A_1 = 63$ i $A_2 = 65$?



rys. 5

Uwaga! Można założyć, że początkowa prędkość jak również prędkość wiązki przyspieszanych jonów są zaniedbywalnie małe.

ZADANIE T5

W jednorodnym polu grawitacyjnym, nad nieskończoną, doskonale przewodzącą płaszczyzną zawieszono na nieważkiej, niewyciągającej nici elektrycznej naładowaną, małą kulkę. Kulkę wychyliło z położenia równowagi tak, że kąt, jaki tworzyła nica z pionem (przez środek grawitacyjny g jest skierowane pionowo w dół) wynosi α . Kulka przyspieszona z prędkością początkową równą zeru uzyskała w niższym położeniu 2 razy większą prędkość od tej, którą uzyskałaby w nieobecności płaszczyzny przewodzącej. Jaką wartość miała długość kulki, jeżeli jej masa wynosiła m , długość nici była równa wychyleniu kulka o kąt α znajdowała się w odległości $h=1$ od płaszczyzny przewodzącej?

Telewizja

ŚRODA, 11 GRUDNIA

WILNO

- 7.30 — Lekcja angielskiego.
- 7.45 — Na dzień dobry, 8.10 — Nasze miasteczka, 9.10 — Nasz język, 9.40 — Program ukraiński, 10.05 — Okno: nowości ze świata, 10.30, 16.45 — Lekcja angielskiego, 17.00 — Program CNN, 18.00 — Wiadomości, 18.10 — Przegląd krajowy, 18.50 — Wiadomości wieczorne (ros.), 19.00 — Studio polskie, 19.10 — Fala odrodzenia, 19.55 — Nasze elementy, 20.00 — Dobranoc, 20.25 — Reklama, 20.30 — Panorama, 21.00 — Studio państwowe, 22.00 — Reklama, 22.05 — Wieczór muzyki, 23.15 — Wiadomości wieczorne, 23.30 — Postscriptum, 23.40 — Lekcja angielskiego.

WARSZAWA

- 9.00 — Wiadomości poranne, 9.10 — „Dzień dobry”, 10.10 — „Domowe przedszkole”, 10.35 — „Giełda pracy — giełda szans”, 11.05 — „Dynastia” — serial prod. USA, 12.50 — Wiadomości, 13.00—17.00 — Telewizja edukacyjna, 18.15 — Teleexpress, 18.35 — Bóg, diabeł i demony — reportaż z Muzeum Śląskiego w Katowicach, 18.55 — „Klinika zdrowego człowieka”, 19.15 — „Świat w oczach Lema”, 19.30 — „Rewizja nadzwyczajna”, 19.55 — „Zielona linia”, 20.15 — Dobranoc, „Radkowe radości”, 20.30 — Wiadomości, 21.10 — „Dyna- stia” — serial prod. USA, 22.05 — „ABC ekonomii”, 22.10 — Studio temat, 22.55 — Puchar Europy w piłce nożnej, 23.40 — Wiadomości wieczorne, 0.35 — „Lenin na dobranoc” — „Lenin i wartownik”.

MOSKWA I

- 6.30 — Poranek, 9.05 — Dziecięcy klub muzyczny, 9.50 — Razem z mistrzami, 10.05 — TV film dok, 10.35 — Film fab., „Prezumpcja niewinności”, 12.00 — TSN, 12.10 — Co? Gdzie? Kiedy? 13.20 — Zaproszenie, 13.50 — Agencja ekonomiczna, 14.20 — Notes, 14.25 — Partner, 15.00 — TSN, 15.10 — „Dziś i wtedy”, 15.40 — TV serial „Życie Don Kichota i Sancho”, Film 2, Odc. 3, 16.50 — P. Czajkowski, — „Marsz słowiański”, 17.00 — Godzina dla dzieci (z lekcją angielskiego), 18.00 — Punkt wędzienia, 18.30 — TSN, 18.45 — Świat pasji, 19.00 — Puchar UEFA w piłce nożnej, 1/8 finału, „Dynamo” (Moskwa), „Gent” (Belgia), 21.35 — Film dok, 22.15 — Jaśka-91, 22.30 — Wszystkie gwiazdy, 23.50 — TSN, 0.05 — TV o TV.

MOSKWA II

- 8.00 — Gimnastyka poranna, 8.20 — Język niemiecki, 8.50 — Język niemiecki, 9.20 — Klucz do rynku światowego, 9.50 — Programy autorskie J. Nagibina, 10.45 — Film dok, 11.00 — Bez retuszu, 12.00 — „Annuska w sadzie”, 12.30 — Magazyn TV „Kapitał”, 13.00 — Zapraszamy, przyjaciele, 14.55 — Nie chciesz, nie słuchaj, 17.00 — TV film dok, 17.30 — Klucz do rynku światowego, 18.00 — Międzynarodowy turniej w badmintonie, 18.30 — Paralele, 19.00 — Puchar mistrzów europejskich w piłce nożnej, Grupa finałowa „Sparta” (Czechosłowacja), „Dynamo” (Kijów), Podczas przerwy — Więści, 20.50 — Dobranoc, 21.05 — TV przedstawienie, F. Durrenmatt „Idol”, 21.50 — Kanał kryminalny, 22.55 — Reklama, 23.00 — Więści, 23.20 — Na sesji Rady Najwyż-

szej RFSRR, 23.50 — Program estradowy.

CZWARTEK, 12 GRUDNIA

WILNO

- 7.30 — Lekcja angielskiego, 7.45 — Na dzień dobry, 8.10 — Nasz elementarz, 8.15 — Ziemia Kłajpedzka, 9.15 — Pamiętaj o sobie, 9.35 — Fala odrodzenia, 10.20 — Okno: nowości ze świata, 10.30 — Lekcja angielskiego, 10.45 — Lekcja angielskiego, 17.00 — Program CNN, 18.00 — Wiadomości, 18.10 — Przegląd krajowy, 18.50 — Wiadomości wieczorne (ros.), 19.00 — Studio polskie, 19.10 — Pół godziny dla partii, 19.40 — Mówią Bałtowie, 19.50 — Pieśni łotewskie, 20.00 — Dobranoc, 20.25 — Reklama, 20.30 — Panorama, 21.00 — Sajudis i Litwa, 21.20 — Koncert, 21.30 — Stanowisko premiera, 22.00 — Takie życie, 22.45 — Reklama, 22.50 — Koncert, 23.15 — Wiadomości wieczorne, 23.30 — Postscriptum, 23.40 — Lekcja angielskiego, 23.55 — Wilno - jazz.

WARSZAWA

- 9.00 — Wiadomości poranne, 9.10 — „Dzień dobry”, 10.10 — „Domowe przedszkole”, 10.35 — „Przyjemne z pożytecznym”, 11.00 — „Miller i Mueller” (6) — serial krym. prod. USA, 11.50 — „Sto lat” — magazyn ubezpieczeń społecznych, 12.50 — Wiadomości, 13.00 17.00 — Telewizja edukacyjna, 18.15 — Teleexpress, 18.35 — „Telemuzak”, 19.05 — „Spin” — magazyn popularnonaukowy, 19.25 — „Podróż do Polski” — reportaż, 19.45 — Magazyn katolicki, 20.15 — Dobranoc, „Dziwny świat kota Filemona”, 20.30

Wiadomości, 21.10 — „Miller i Mueller” (6-ost.) — serial krym. prod. USA, 22.10 — „ABC ekono- mi”, 22.15 — Program publicystyczny, 22.35 — „Pegaz”, 23.05 — „Czarne i białe” — wi- dowisko publicystyczne, 23.55 — „Wiadomości wieczorne, 0.15 — „Familijski album” — amery-kański kurs języka angielskiego.

MOSKWA I

- 6.30 — Poranek, 9.00 — Kreskówka, 9.10 — Godzina dla dzieci (z lekcją angielskiego), 10.10 — Koncert, 10.40 — Film fab, „Ekipa-33”, 12.00 — TSN, 12.10 — Komunikaty MSW, 12.40 — Telemixt, 14.25 — A- gencja ekonomiczna, 15.00 — TSN, 15.10 — Film dok, 15.20 — TV serial „Życie Don Kichota i Sancho”, Film 2, Odc. 4, 16.25 — Film dla dzieci „Podarunek”, 17.30 — Biznes i polityka, 18.15 — Komunikaty MSW, 18.30 — TSN, 18.45 — „do lat 16 i starszych, 19.35 — Film fab, „Ekipa-33”, 21.00 — Program in- form, 21.35 — Spotkanie w stu- dio koncertowym Ostankino z pisarzem W. Maksimowem, 22.50 — TSN, 23.05 — Wspomnienia o Cłasmianie, 24.00 — Przegląd piżkarski, 0.30 — Tenis, Puchar „Wielkiego Helmu”.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 11 grudnia zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów. Wiatr północno-zachodni, umiarkowany. Temperatura 2-4 stopnie ciepla.

W ciągu następných dwóch dni krótkotrwałe opady. Temperatura w nocy od -2 do +3 stopni, w dzień 0-5 stopni ciepla.



KTO URODZIŁ SIĘ 11 GRUDNIA

Ma naturę skomplikowaną, wykazuje przy tym upodobanie artystyczne.

Zamiłowanie do prawdy, jawności, sprawiedliwości — wyrazne cechy charakteru tego człowieka. Pragnie wynalazczy. Umysł jego widać daleko naprzód i widzi on przyszłość, czego nie mogą zrozumieć otoczenie. Zawsze pełen nadziei.

Wacy: Mając zbyt mało opowiadania — zwiększa on swoje drażliwość, z czego nie mogą powstać rozstrzygnięcia i choroby organizmowe.

Kalendarium

- * Środa (11.XII) jest 349 dniem roku 1991 r. Do końca roku pozostało 16 dni.
- * Znak Zodiaku — Skorpion.
- * Imieniny: Damazego, marta.
- * Wschód Słońca — godz. 15.53. Długość dnia — godz. 22 min.

Wyrazy głębokiego uczucia Panu TADEUSZ SZYŃKOWSKIEMU — szawcy, wielkiemu symfoniczemu, w Kola ZPI w Mejszynie powodu zgonu S.P. składają przyjaciele i wspomnianego Kola.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Usługi XERO oraz biuro ogłoszeń reklam — ul. Sobucz 1 (od pociągu) czynne od 9.00 do 17.00 w dni robocze. Tel.: 62-66-04.

PILNE ogłoszenia są przyjmowane w redakcji, al. Laiswos 60, 12 lipca 1993 r.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2019, Wilno, al. Laiswos 60.

Indeks 67218

Cena 40 kop.

Zam. 982

Nr rejestracji — 322.

Drukarnia przedsiębiorstwa „Spauda”

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50.

Działalność państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-78-64, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-78-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-66, literatury i sztuki — 42-79-88, telletonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70.